Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 126. **Lwów, Piątek 4. Czerwca 1926 r.** **Rok XLIV. (2)**

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji **19**, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. **Redaktor naczelny** przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. **153.215.**

Torem praworządności.

Lwów, 3 czerwca.

(x) Coraz bardziej staje się zrozumiałą idea, jaka przyświeca Piłsudskiemu od chwili zlikwidowania zamachu, t. j. od 15 maja: Po chwilowem wstrząśnieniu posadami Państwa — pragnie wprowadzić je na nowo możliwie najrychlej i najlepiej **na drogę praworządności.**

W tym celu stworzył możliwie apartyjny rząd prof. **Bartla**, w tym **celu na Prezydenta Rzeczypospolitej podyktował najbardziej apartyjnego człowieka — prof. Mościckiego.** —

Już wczoraj wypowiedzieliśmy nasze zapatrywania i nadzieje, jakie do tego wyboru przywiązujemy.

Dziś dodać trzeba, że widzimy w nim jeszcze **triumf sztandarowego poglądu naszego pisma** — triumf idei demokratycznej i **zwycięstwo niezależnej demokratycznej inteligencji.**

Wybór prof. Mościckiego spotkał się zresztą **z uznaniem całej opinji publicznej,** wyrażającej się w różnych organach prasy.

Rozczarowana **lewica pogodziła się z logiką rezygnacji Piłsudskiego, centrum.** najbardziej mające powód do rozżalenia, zdało znakomicie egzamin dojrzałości z państwowotwórczych swoich aspiracji i **„Piast" rzucił prawie wszystkie swoje głosy na rzecz prof. Mościckiego,** co ku wiecznej, bezstronnej pamięci „przygwoździć" trzeba, **prawica** nawet **trzeźwieje,** jakkolwiek głosy jej brzmią jeszcze nie całkiem harmonijnie.

Duże zastrzeżenia jeszcze ma **„Warszawianka"**, ale i ona przyznać musi, że **„prof. Mościcki dzięki zaletom umysłu będzie czynił zadość wysokiemu pojmowaniu obowiązków pierwszego urzędu w Polsce..."** — **„Słowo Polskie"** w sposób trochę mglisty wypowiada się o wyborze, ale wierzy, że **„kroki pierwsze Prezydenta będą zmierzały do przywrócenia Państwu siły, wewnętrznej spoistości, do leczenia głębokich ran, zadanych jego organizmowi"...**

Bardzo dziwne jest stanowisko **„Czasu"**, który zadowala się wytoczeniem kilku **„doniosłych pytań"** odnośnie do zagranicy (odwieczne: „co powie zagranica?") oraz żywi ukryte obawy, aby Prezydent nie był „manekinem" Piłsudskiego...!

Ale co najbardziej jest znamienne, że nawet **Poznań zaczyna już trzeźwiej patrzeć** i podczas, gdy **po wyborze Piłsudskiego zaślepienie doprowadziło niektóre pismidła do zamieszczenia tej wiadomości w żałobnych obwódkach (!!)** — to wybór prof. **Mościckiego** uważają za prawomocny i legalny, uznają nową sytuację, a „Dziennik Poznański" wyraża zdanie, że teraz **„trzeba corychlej goić rany".**

To hasło powinno dziś podchwycić **całe społeczeństwo** poznańskie, — bo inne dzielnice nie sprzeniewierzały się mu nigdy — a zwłaszcza wdzięczne i doniosłe zadanie ma tu **prasa poznańska.**

Do niej też apelujemy, aby w myśl powyższego hasła działała, **aby się przyczyniła do zatarcia wreszcie różnic dzielnicowych** i do budowania odtąd podwalin pod odrodzoną — mniejsza o drogę — Ojczyznę.

Nagół **zaczyna świtać!** Nie obojętną jest rzeczą, że i giełda zareagowała **dziś znamiennie** i **że** ludzie pozbywali się na gwałt dolarów, — mających tendencję stałą — zniżkową. —

Są to **dobre horoskopy dla nowego Elekta**, który jutro ma złożyć na Zamku przysięgę.

Objawy praworządności moralnej i materjalnej towarzyszą tej chwili.

Niechaj z tych skąpych zadatków czerpie. Nowy Prezydent na razie **otuchę** i niech go wspiera **świadomość**, że towarzyszą Mu na trudną drogę **życzenia całego prawomyślnego społeczeństwa.**

Oby się tej praworządności stał potężnym filarem!

Prace nad zmianą konstytucji i ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, *2 czerwca.*

Korespondent Wasz dowiaduje się, że **koła rządowe zajęte są rozpatrywaniem projektu,** złożonego najwyższym czynnikom państwowym przez grono wybitnych **profesorów Uniwersytetu krakowskiego,** dotyczącego **nieodzownych zmian konstytucji i ordynacji wyborczej.**

Projekt zmian konstytucji idzie w kierunku, wskazanym przez Marsz. Piłsudskiego w Jego oświadczeniach — a ma na celu **wzmocnienie władzy wykonawczej Prezydenta, umożliwienie Mu rozwiązania Izb ustawodawczych i uzdrowienie życia publicznego w Polsce.**

Co do projektowanych **zmian ordynacji wyborczej,** wysuwa się na plan pierwszy sprawa **zniesienia list wyborczych** przy zachowaniu **charakteru demokratycznego obecnej ordynacji.** Co się tyczy **Małopolski Wschodniej,** uderza szczegół, że projekt przewiduje utworzenie **dwóch kurji dla ludności polskiej i ukraińskiej,** a następnie przewiduje zniesienie małych okręgów wyborczych.

Powołanie Rady Stanu.

Poza**tem** czynniki odpowiedzialne rozpatrują **projekt powołania** do życia **Rady Stanu, złożonej z 12 wybitnych uczonych,** którzyby nie reprezentowali żadnego obozu politycznego, a mieliby jedynie za zadanie **wspomaganie rządu i opinjowanie** rządowych aktów prawnych oraz poddaliby analizie i naprawie niektóre ustawy i zarządzenia obecnie obowiązujące. Projekt przewiduje powołanie **członków** Rady z grona najwybitniejszych **uczonych polskich, grupujących się w ośrodkach naukowych, jak w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie.**

Rada Stanu zostanie niezwłocznie **po zatwierdzeniu projektu zwołana do Warszawy i rozdzieli prace swe na sekcje, które przedłożą wyniki swych prac rządowi.**

—xo ox—

Projekt reorganizacji najwyższych władz państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, *2 czerwca.*

W kołach rządowych projektują na dalszą przyszłość **szereg doniosłych zmian w obecnym ustroju rządowym.** Reorganizacja ta ma pójść w tym kierunku, że obecne **ministerstwo skarbu** zatrzymałoby kompetencję jedynie w **sprawach podatkowych i budżetowych,** natomiast **sprawy finansowe i polityki gospodarstwa narodowego** przeszłyby do powstać mającego **ministerstwa gospodarki narodowej. Ministerstwo to objęłoby,** oprócz niektórych działów, **min. skarbu.** resort **ministerstwa przemysłu i handlu** oraz **ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych.** Na czele tego ministerstwa miałby stanąć **minister Gliwic.** Projekt reorganizacji przewiduje dalej utworzenie **ministerstwa komunikacji,** obejmującego koleje, roboty publiczne oraz pocztę i telegraf. Na ministra komunikacji upatrzony jest prof. **Bartel.**

Zaznaczyć należy, że zmiany te projektowane są **na dalszą przyszłość,** na razie jednak zdaje się być zdecydowana **sprawa powierzenia teki skarbu komu innemu.**

Rekonstrukcja gabinetu premjera Bartla.

Warszawa, 2. 6. (AW.) W kuluarach panuje przekonanie, że w razie **pozostania** premjera Bartla w rządzie, aktualne będą zmiany personalne w gabinecie. Przewidywane są zmiany na stanowisku **ministra spraw zagranicznych. Ministrem** skarbu ma zostać mianowany obecny minister przemysłu i handlu **p. Gliwic.**

Następnie mają zajść zmiany na stanowiskach **ministra oświaty i robót publicznych.**

—oo—

ZNAMIENNY GŁOS „TIMESA".

Londyn, 2. 6. (AW). „Times", omawiając sytuację w Polsce — wywodzą, że **nieprzyjęcie wyboru przez Marszałka Piłsudskiego** udowodniło, **że nie kierował się On ambicjami osobistemi.** Ubolewać jednak należy, że **Marsz. Piłsudski, główny działacz za kulisami, zatrzymuje tekę ministra spraw wojskowych, zamiast — ciesząc się zaufaniem zagranicy — objąć tekę ministra spraw zagranicznych.**

—oo—

STAN WYJĄTKOWY W POZNANIU ZNIESIONY.

Poznań, 2. 6. (PAT.) Dziś ogłoszono tu rozporządzenie wojewody poznańskiego z 1 czerwca, w przededniu uchylenia stanu wyjątkowego, wprowadzonego 15 maja.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 2 czerwca: w Warszawie 11.00 zł.; w Krakowie 11.07 zł.; we Lwowie 11.05 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 10.80-65; Sprzedaż: 10.675; Kupno: 10.625. N. Jork. Transakcje: 10.80-70, Sprzedaż: 10.775; Kupno: 10.725. Tendencja słaba.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00; N. Jork 5.1625; Londyn 25.105; Paryż 17.0125; Wiedeń 72.9625; Praga 15.3075; Włochy 19.67; Belgja 16.65; Budapeszt 72.30; Sofja 3.75: Holandja 207.55; Oslo 113.075; Kopenhaga 136.25; Sztokholm 138.25; Hiszpanja 77.75; Bukareszt 2.21; Berlin 122.95; Belgrad 9.115.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.25; Londyn 4.86 i siedm szesnastych; Paryż 3.30; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.81; Belgja 3.175; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.19; Oslo 21.88; Kopenhaga 26.36; Sztokholm 26.78; Hiszpanja 15.06; Bukareszt 0.43; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

—oo—

Powody rezygnacji Marsz. Piłsudskiego.

(Głosy prasy obcej).

Lwów, 3 czerwca.

Decyzja Marszałka Piłsudskiego, że wyboru na stanowisko Prezydenta Rzplitej nie przyjmuje, spotkała się nietylko z konsternacją naszego społeczeństwa, ale jak dowodzą tego **głosy prasy zagranicznej,** jest **zagadką dla całej opinji europejskiej,** nad rozwiązaniem której głowią się naczelni publicyści pism obcych.

Popularny organ wiedeński **„N. Wiener Journal“,** który wypadkom rozgrywającym się ostatnio w Polsce poświęca wiele uwagi, zamieszcza **wstępny artykuł o rezygnacji Marsz. Piłsudskiego** i pisze:

„Po raz drugi sprawia Marszałek Piłsudski sensacyjną niespodziankę, nietylko swej polskiej Ojczyźnie, ale całej Europie. Niemało zdziwienia wywołał fakt, że po zwycięzeniu swych przeciwników, **Piłsudski nie objął dyktatury,** jak tego zewsząd od Niego żądano, lecz większe o wiele zdziwienie wywołać musi Jego **odmowa przyjęcia wyboru na stanowisko Prezydenta Rzplitej“.**

Próbując w dalszym ciągu wywodów znaleźć **wytłumaczenie tej zagadkowej decyzji,** pismo wiedeńskie uważa **za motyw,** który Marsz. Piłsudskiego do odmowy skłonił, **zbyt małą ilość głosów, jaką kandydatura Jego skupiła.** Z przytoczonego na innem miejscu, w tem samem piśmie **telegramu berlińskiej agencji Wolffa,** wynika, że tę okoliczność korespondenci prasy zagranicznej uznali za decydującą i w **tym duchu — zupełnie fałszywie — poinformowali opinję europejską.**

Niemniej nieściśle brzmią dalsze wywody „Journalu“. „Piłsudski liczył przypuszczalnie na to, że po wstrząsających wypadkach ostatnich tygodni **sumienia posłów dojdą do takiego stanu równowagi, że wybór dokonany będzie nie pod hasłem walki, lecz zgody.** — W tym też kierunku szły Jego usiłowania a nawet duże ustępstwa.

Jednakże wbrew opinji znakomitej większości Narodu, **stronnictwa prawicowe zdecydowały się w ostatniej godzinie niemal na wystawienie własnej bojowej kandydatury.**

Ta ostatnia okoliczność **przekonała Marszałka o bezowocności Jego usiłowań i kazała mu w imię zaprzestania waśni partyjnych utorować drogę kandydatowi, który skupi głosy całego Zgromadzenia Narodowego przy swej osobie.**

Marszałek Piłsudski ministrem spr. zagranicznych!!

Lwów, 3 czerwca.

Wsławiony zamieszczeniem **najfantastyczniejszych plotek** dziennik wiedeński **„Die Stunde“** podaje znowu **sensacyjny telegram z Warszawy,** wedle którego **„Marszałek Piłsudski** oświadczył, że **najbardziej odpowiadałaby mu godność ministra spraw zagranicznych,** ponieważ Polska zdoła odzyskać dobre imię zagranicą jedynie aktywną polityką zagraniczną.

Dlatego portfel spraw zagranicznych jest w tej chwili posterunkiem znacznie ważniejszym od Prezydentury“.

Niemądre ale sensacyjne!

—xo xo—

Z prasy ruskiej.

Na marginesie wyboru Prezydenta. Pod znakiem pytania.

Lwów, 3 czerwca.

Stanowisko mniejszości ukraińskich w czasie wyboru Prezydenta było **nieoznaczone,** oddały bowiem w pierwszem i drugiem głosowaniu **białe kartki.**

Dlaczego? — zachodzi pytanie.

„Diło“ wyjaśnia, że stało się to dlatego, ponieważ **Ukraińcy sprawę Prezydenta, uważają za kwestję wewnętrzno-państwową.**

Niepodoba się Ukraińcom **wejście Marsz. Piłsudskiego** na drogę **legalnego przekształcenia** dotychczasowego ustroju państwowego.

W Marszałku widzieli dotychczas politycy ruscy **propagatora idei stworzenia niezawisłej Ukrainy (?)** i liczyli, że **łatwiej możnaby na Niego wpłynąć w tym kierunku,** gdyby został dyktatorem, nie dzielącym władzy z żadną partją i nie uznającym konstytucji.

Aż tu nagle wszystko wchodzi **na legalne tory,** co więcej — **Marszałek zapowiada rząd.**

To już zaczyna **niepokoić „Diło“,** które zupełnie **nie rozumie, dlaczego Marszałek uczynił zamach,** w ostrych słowach wypowiedział walkę żonglerji partyjnej i korupcji — a odrzucił przyjęcie godności Prezydenta.

Wyciągnięto stąd wniosek, że **„mocny człowiek“ załamał się** i że wskutek tego czeka Polskę okres długich, nieoczekiwanych przesileń i zawikłań.

NIEDOSZŁY ZAMACH NA KRÓLOWĘ RUMUŃSKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). Ajencja „Russpress“ donosi z Bukaresztu, **że władze wykryły przygotowania do zamachu na życie królowej Marji.** Na torze kolejowym, po którym przejść miał pociąg królowej rumuńskiej, znaleziono **bombę,** którą usunięto. Sprawców uwięziono.

ZASTRZELENIE KSIĘDZA W KOŚCIELE.

Budapeszt. (Tel. wł.) Z Keczkemetu donoszą, że wczoraj w Szebadjakabszallas w kościele katolickim zastrzelony został ksiądz Jan Magyar w chwili, gdy odczytywał litanję przed ołtarzem. Zastrzelił go kramarz Franciszek Schmidt, pochodzący z Orgorany. Schmidt został aresztowany i zeznał w policji, że zastrzelił księdza z zemsty, ponieważ go podejrzywał że przeszkodził on w przeniesieniu się jego z Orgorany do Szabadjakabszallas.

Pobyt Prezydenta Mościckiego we Lwowie.

Lwów, 3 czerwca.

Wczoraj rano przybył do Lwowa — **nieoficjalnie oczywiście — Prezydent Mościcki,** celem odwiedzenia rodziny i pożegnania się z kolegami - profesorami Politechniki (o czem podajemy na innem miejscu).

Na dworcu głównym, zjawili się celem powitania p. Prezydenta, wojewoda **Garapich** i dyrektor policji **Reinländer.**

Pan Prezydent przyjechał w towarzystwie podpułk. sztabu gen., **Jul. Ulrycha** i sekr. prezydjalnego, p. **Legeżyńskiego.**

Jak się dowiadujemy, małżonka P. Prezydenta jest tylko niedysponowaną i niema mowy o poważniejszej chorobie. **P. Prezydentowa wyjeżdża w piątek do Krynicy.** — P. Prezydent opuszcza Lwów dziś.

*

Małżonka P. Prezydenta jest **członkinią Rady miasta Lwowa** z klubu postępowej demokracji. Zaznaczyła się na terenie Lwowa **wybitną działalnością humanitarną,** m. i. jest kuratorką Ochronki dla sierót we Lwowie im. J. Piłsudskiego, ponadto od wielu lat **współpracuje w Lidze Kobiet.**

Najstarszy syn P. Prezydenta — Michał — był adjutantem Marszałka Piłsudskiego. **Urlopowany ze sekretarjatu polskiego w Tokio, odbywa obecnie studja konsularne w Paryżu.**

Średni syn, Józef, jest **sekretarzem konsularnym w Amsterdamie.**

Najmłodszy — Franciszek — kończy studja na Politechnice lwowskiej i pracuje w laboratorjum ojca.

Córka P. Prezydenta wyszła zamąż za doktora **Zwisłockiego.**

—ox xo—

Przeszłość polityczna Prez. Mościckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca.

„Robotnik“ podaje dodatkowe **szczegóły o przeszłości politycznej elekta,** zaznaczając, że Ignacy **Mościcki w młodych swych latach należał do** poprzedniczki P. P. S. — **„Partji proletarjatu“** i był założycielem ryskiej grupy młodzieży, należącej do tej partji. Tropiony przez policję, musiał uciekać. W roku 1892 przystąpił do związku zagranicznych socjalistów polskich, nie brał jednakże czynnego udziału w życiu politycznem. Po powrocie do kraju do partji nie należał.

—xo xo—

„Plac jest oczyszczony“.

Głosy prasy prawicowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca.

Dzisiejsza prasa poranna poświęca wiele miejsca wczorajszemu wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej. —

„Warszawska Gazeta Poranna“ pisze: „**Nowy Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki,** jest i będzie według konstytucji, choćby nie wiem jak ją zmieniono, **nieodpowiedzialnym formalnie. Odpowiedzialnym zawsze będzie Rząd,** a **najwięcej Marszałek Piłsudski,** który zadecydował o zmianie Prezydenta i Rządu i o wyborze nowego Prezydenta.

Wobec tego, że życzeniem pana Marszałka **Piłsudskiego,** popartem rewoltą wojskową i groźbą bata, stało się zadość, że **plac jest już oczyszczony** od byłego Prezydenta, od byłego rządu i na czele hierarchji państwowej stanął z woli jego i sankcji Zgromadzenia Narodowego mąż jego zaufania, musimy oczekiwać, że ujawni się nareszcie **program polityczny, konstytucyjny, społeczny i finansowy Marszałka Piłsudskiego i ukażą się na widowni jego wykonawcy“.**

Stanisław **Stroński** w **„Warszawiance“** pisze:

„Prof. Ignacy Mościcki, dzięki zaletom umysłu będzie oczywiście czynił zadość wysokiemu pojmowaniu obowiązków pierwszego urzędu w Państwie. **Wybór Prezydenta** Rzeczypospolitej jest poważnym krokiem na drodze **do powrotu do prawa,** a dzień wyboru nowego Prezydenta uważać trzeba **za ostateczne utrwalenie nowych odpowiedzialności w naszem życiu państwowem.**

„Rzeczpospolita“ w artykule wstępnym wyraża ufność, że nowo wybrany Prezydent Rzeczypospolitej **dochowa wierności przysiędze,** której Rota wyczerpuje wszystkie zobowiązania, jakie Prezydent Rzeczypospolitej zaciąga wobec Państwa i Narodu.

—xo ox—

Anglja zmienia front antysowiecki.

Londyn, 2. 6. (PAT.) Delegacja konserwatystów, która powróciła z Rosji sowieckiej, doszła do wniosku, że dziś już nie można wątpić w to, iż **rząd sowiecki pozostanie trwałą instytucją w Rosji.** Komisja przedłożyła rządowi angielskiemu propozycje uwzględnienia w stosunku do Rosji sowieckiej następujących zasad: **1) Należy zaprzestać propagandy antisowieckiej, 2) Rząd sowiecki musi uznać prywatne długi przedwojenne, 3) Rząd angielski musi wymagać, aby Rosja zwróciła jak najrychlej ulokowane w Rosji prywatne kapitały angielskie, 4) Handel między Anglją a Rosją musi być popierany w celu skutecznego zwalczania braku pracy w Angiii.** Sprawozdanie zaznacza w dalszym ciągu że Niemcy i Ameryka uprzedziły już znacznie Anglję na terenie Rosji. **Rząd angielski** musi więc poświęcić baczną uwagę temu, co się dzieje w Rosji **i nie pomijać żadnej sposobności w celu nawiązania stosunków handlowych i dyplomatycznych** z

—oo—

WZROST DROŻYZNY.

Warszawa, 2. 6. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu dla badania zmian kosztów utrzymania ustalono, w relacji do m. kwietnia, że ceny w Warszawie poszły w górę o 5,45 procent.

—oo—

Pożegnanie Prezydenta Mościckiego

na Politechnice Lwowskiej.

Lwów, 3 czerwca.

W dniu 2 czerwca 1926 r., odbyła się w Politechnice lwowskiej spontaniczna **uroczystość pożegnania** przez Ogólne Zebranie Profesorów wieloletniego Kolegi, **Profesora Dra Ignacego Mościckiego**, a równocześnie **złożenie Mu hołdu, jako przyszłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej.**

O godzinie 1-szej w sali posiedzeń Politechniki Grono Profesorów zebrało się na **nadzwyczajne posiedzenie**, na które raczył łaskawie przybyć **Dostojny Elekt**; wprowadziwszy Dostojnego Gościa, przyjętego **burzą długotrwałych oklasków, J. M. Rektor, Profesor Dr. Jan Łopuszański**, otwierając posiedzenie, **przemówił następującemi słowy:**

PRZEMÓWIENIE REKTORA ŁOPUSZAŃSKIEGO.

Panowie **Profesorowie!**

Wczoraj z pośród naszego grona został powołany **wolą Zgromadzenia Narodowego na Najwyższy Urząd w Państwie nasz wieloletni Kolega i Współpracownik tej uczelni, Profesor Dr. Ignacy Mościcki.** Uczelnię naszą spotkał zatem zaszczyt wprost niezwykły, **zaszczyt, który nas wszystkich przejmuje nie tylko radością, ale i słuszną dumą.** Kim jest Dostojny Elekt **jako człowiek i jako uczony**, mówić w naszem gronie nie potrzeba, niema również potrzeby wspominać o wielkich zasługach Profesora Mościckiego, wobec naszej szkoły.

Pragnę natomiast podnieść i zaznaczyć, że **wybór padł na Męża, którego wszyscy bez wyjątku czcimy dla jego niepospolitych zasług naukowych i kryształowego charakteru**, (długo niemilknące oklaski), podziwiamy z powodu niezmordowanej, twórczej pracowitości, a kochamy za **niezwykłe zalety serca i umysłu**, (długotrwałe, entuzjastyczne oklaski). To też obdarzaliśmy naszego Czcinajgodniejszego Kolegę kolejno **wszystkiemi godnościami i odznaczeniami**, jakiemi dysponuje uczelnia akademicka.

Profesor Mościcki **był u nas Dziekanem i Rektorem**; za wybitne zasługi naukowe nadaliśmy Mu **godność doktora honoris causa**, wreszcie, gdy postanowił nas opuścić, aby móc pracować w Swym Instytucie, który uważa za koronę Swej działalności naukowej, nadaliśmy **Mu onegdaj**, nie przewidując jeszcze powołania Go na Najwyższy Urząd Rzeczypospolitej, **godność profesora honorowego**, pragnąc w ten sposób związać Go na zawsze z naszą uczelnią.

Profesor Mościcki **miał nas niebawem opuścić, pełnił jednak do dnia elekcji u nas Swe obowiązki profesorskie** i z tego posterunku, **wprost z pośród nas**, co podnoszę na chlubę naszej uczelni, **powołany też został na Dostojny Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.** Po ciężkich, a pełnych niepewności dniach ostatnich, **przyjęto wybór Profesora Mościckiego nie tylko z radością**, ale, co jest niesłychanie dla nas wszystkich ważne, **z głęboką wiarą i ufnością w lepsze i jaśniejsze jutro.** My wszyscy, którym dane było szereg lat współpracować w tej szkole z Dostojnym Elektem, **wiarę tę w pełni podzielamy i jesteśmy głęboko przekonani, że Mąż tej wiedzy i kultury, charakteru i serca, zawieść nas nie może, i musi zgotować naszej drogiej Ojczyźnie jasną przyszłość.**

Na dzisiejszem naszem nadzwyczajnem posiedzeniu, dajemy wyraz tym naszym nadziejom nie tylko jako koledzy, ale i jako obywatele Państwa, **składając równocześnie Dostojnemu Elektowi winny hołd czci wraz z życzeniami**, aby, zaprawiając całe nasze Społeczeństwo i nas wszystkich do **twórczej, sumiennej, a wydajnej pracy** codziennej, w której Sam jest **niedościgniony Mistrzem, doprowadził** naszą Ojczyznę corychlej do **jasnej** i szczęśliwej **przyszłości.**

Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, **Profesor Ignacy Mościcki**, nasz kochany, wieloletni Kolega i wierny przyjaciel naszej uczelni, **niech żyje!!!**

Okrzyk ten powtórzyli zebrani z entuzjazmem trzykrotnie.

ODPOWIEDŹ PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

Pan Prezydent, głęboko wzruszony odpowiedział w te słowa:

Panie Rektorze! Szanowni, Drodzy Koledzy!

Jestem zanadto wzruszony, abym mógł coś składnie powiedzieć. Muszę więc przestać na wyrażeniu najserdeczniejszego podziękowania i szczerej wdzięczności za niezmienny i stały wyraz Waszej życzliwości od samego początku mego pobytu w tej szkole. **Czułem się tu zawsze nadzwyczajnie i to do ostatniej chwili**, a to dzisiejsze uroczyste pożegnanie przekroczyło już, Koledzy, granice mej wytrzymałości. Proszę wierzyć, **że to środowisko, które mi tu stworzyliście, będzie mi zawsze najdroższem i sądzę, że nie zdążę już nigdzie znaleźć mu równego.** Dziękuję Wam jeszcze raz jak najszczerzej i zapewniam, **że i to pożegnanie** ze strony Kochanych Kolegów, **zostanie mi w drogiej pamięci aż do śmierci.**

Przemówienie to wśród ogólnego wzruszenia przyjęto długo niemilknącemi oklaskami, poczem ponowną burzą oklasków przyjęto następującą rezolucję:

REZOLUCJA PROFESORÓW POLITECHNIKI.

Ogólne Zebranie Profesorów Politechniki Lwowskiej, dostąpiwszy tego najwyższego zaszczytu, iż z **jego grona w dniu 1 czerwca 1926 r.** wolą Narodu Polskiego powołany został Najwyższy Zwierzchnik i Pierwszy Obywatel Państ. Polskiego, **składa hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi** Ignacemu Mościckiemu, śląc **Mu z głębi serca płynące życzenia najlepszego powodzenia w tak ciężkim, a ofiarnie na Siebie przyjętym trudzie dźwigania ciężaru Majestatu Ojczyzny i troski o dobro** Społeczeństwa, prosi Go, by ofiarowaną Mu w dniu 31 maja 1926 r. godność honorowego profesora Politechniki Lwowskiej, najłaskawiej przyjąć raczył.

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA.

Pan Prezydent, przyjmując tę godność, **wyraził podziękowanie, za** to odznaczenie i **wśród ponownych**, entuzjastycznych oklasków, uściskał się i ucałował serdecznie z **J. M. Rektorem i całym szeregiem Kolegów**, żegnając się z każdym z nich z osobna.

Wychodząc z sali posiedzeń Pan **Prezydent** przyjął w gabinecie J. M. Rektora, **Delegację Stowarzyszenia Asystentów i Delegację Młodzieży Politechniki Lwowskiej, które złożyły Mu hołd i życzenia powodzenia w pracy** dla dobra Kraju i Narodu.

Pan Prezydent, **dziękując za wyrazy hołdu i życzeń**, przypomniał, iż przed Młodzieżą stoi otwarte pole do pracy **i zapewnił, iż dobro Młodzieży Akademickiej, będzie jedną z jego najpierwszych trosk.**

Gmach Politechniki Lwowskiej opuścił Pan Prezydent wśród żywiołowej manifestacji tłumu Młodzieży Technickiej i publiczności.

OTWARCIE WYSTAWY RADJOWEJ.

Warszawa, 2. 6. (AW). Dziś odbyło się otwarcie I-szej ogólno-krajowej wystawy radjowej. Aktu inauguracyjnego dopełnił minister oświaty Mikułowski - Pomorski, przy licznym udziale przedstawicieli rządu, władz wojskowych, społeczeństwa i prasy.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 4 6 1926.

ARTUR SCHROEDER. 5

„DORADCY".

(Dokończenie)

Nerwowa twarz Dawidka rozpłonęła radością. Przecież ja go będę prosił o radę! Nie może doczekać się kiedy to się stanie, chrząka, drepce w jednem miejscu; poprawia krawat, otwiera i zamyka z mlaskaniem usta, mruga oczyma. Wreszcie nic może wytrzymać:

— Uj, taki jestem ciekawy. Ja wszystko...

— To jest tak: mam dwie sztuki, jedna z nich ma tło żydowskie.

— Co znaczy tło?

— Dzieje się w rodzinie żydowskiej. Tylko żydzi są tam przedstawieni śmiesznie.

— Doskonale!

— No tak, ale może nasza publiczność żydowska zbojkotuje sztukę. Jak Dawidek radzi?

— Grać, koniecznie grać!

— A jak...

— Ja bardzo przepraszam, ale pan może nie wie, że żyd najlepiej się bawi, jeśli się drugiego żyda wyśmiewa. Żebym tak zdrów był! Pan widział takiego „Schpassmachera" na weselu? Co on robi? On robi warjata z żydków.

— Więc Dawidek radzi?

— Dwa razy radzę.

— Dziękuję.

Rozmowę przeprowadziłem tak serjo, że Dawidek mało co nie udławił się pychą.

Nie przeczuwałem jednak, jakie to będzie miało dla mnie konsekwencje!...

Sztuka miała duże powodzenie. Na każdem przedstawieniu Dawidek szalał: klaskał tak głośno, jakby kto strzelał z rewolweru, śmiał się już naprzód z dowcipów, chwalił głośno grę, podskakiwał na krześle, przeszkadzał tak, że publiczność myślała, iż oszalał.

W antrakcie słyszę, jak Dawidek, otoczony grupką znajomych, zziajany, zmęczony, drze się na całe gardło:

— To ja doradziłem tę sztukę. On się mnie o to pytał! Żeby mi tak interes szedł, jak to prawda!

Ktoś z publiczności zaciekawiony tem przystanął i patrzał zdziwiony na Dawidka. Ten myśląc, iż mu nie wierzy i do niego zawołał:

— Tak jest, to z mojej rady się to gra! A jak to idzie, aj, jak to idzie!!! To będzie grane pół roku, może rok.

Kto chciał i kto nie chciał musiał wysłuchać Dawidka, jakto on doradził, by grać tę sztukę. Zaczepiał nawet nieznajomych sobie ludzi.

— Czy pan już był w teatrze na komedji od Xa? Nie?? To pan musisz być!

— Dlaczego?

— Aj, taż to przecież największy szlagier! Czy wesołe? To jest takie wesołe, że ludzie skakają, płaczą, tańczą...

— Jakto, to jest bal?

— No, oni nie tańczą tak... tylko... na krzesłach, bo siedzieć nie mogą ze śmiechu. A pan wie, kto to poradził? Ja! Niech pan się spyta Ja!!

Za kilka dni przerzucając gazety natrafiłem w pewnym dzienniku na notatkę pt. „Skandal! Żyd doradcą w teatrze!" Autor pisał między innemi: „Do jakiego stopnia upadku doprowadzili obecni kierownicy nasz teatr, dowodem jest niebywała rzecz, iż znany lichwiarz, oszust, zarabiający miljony w teatrze, dzięki protekcji pana Schroedera, znanego ze swych filosemickich sympatji, (kilka dni przedtem jedna z gazet żydowskich pisała, że jestem znanym, zaciekłym żydożercą!) „doradza" co grać!!! Dowodem prawdy naszych twierdzeń jest to, że żyd ten sam się głośno tem chwali. Co na to Magistrat? Co komisja teatralna? Czas usunąć tych szkodników! Czy mamy czekać aż nasz polski teatr zamieni się w bożnicę?" Było tam tego jeszcze więcej, ponadto różne aluzje i przypuszczenia...

Wieczorem wsunął się do mego gabinetu Dawidek. Był blady, bał się spojrzeć mi w oczy. Dodając mu otuchy śmiechem, pytam jaki ma interes.

— Pan się nie gniewa na mnie?

— Za co?

— A, że w tej gazecie...

— Niech Dawidek czeka, jeszcze będzie gorzej! Kto wie, może się Dawidek dowie, żem zataił, iż jestem... obrzezany!

— Tfy! Jacy ci ludzie straszni! Czy co złego się stało? Głupio, że gadałem o tem, ale ja chciałem zrobić taką amerykańską reklamę. Ja przepraszam. Ja tu już wcale chodzić nie będę.

— Niech Dawidek chodzi.

— Ale jak to ma zaszkodzić...

— Mnie już wogóle nic nie zaszkodzi. W teatrze przecież jestem!!

— Aj, aj! — zamlaskał grubemi wargami — pan się niczego nie boi, bo pan był na wojnie. Tam strzelali z kulami i podziurawili pana. — Tu strzelają z pióra i paskudzą atramentem. Ja już sam nie wiem teraz, który jest gorszy interes?

—oo—

Opinja Marsz. Piłsudskiego o nowym Prezydencie.

Warszawa, 2 czerwca.

W wywiadzie udzielonym prasie powiedział Marszałek Piłsudski co następuje:

Sądzę także, iż **mam prawo mówić o nim publicznie, aby osłonić jego osobę przed szarpaniem plotkami i wymysłami,** które niestety w Polsce chętniej znajdują posłuch niż spokojna prawda.

Znam prof. Mościckiego od dawna i nieraz w swem życiu podróżując po świecie zawadzałem o **niezwykle gościnny i serdeczny jego dom.** Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w mojem tułaczem nieraz życiu, jakie pędziłem w młodym wieku, **dom państwa Mościckich był dla mnie jednem z przyjemnych odetchnień,** które tem mi są droższe we wspomnieniach, że **wewnętrzna, wysoka kultura gospodarzy,** nabyta przez wychowanie prawie w jednakowych ze mną warunkach, przypomina mi nieraz stracone już wówczas dla mnie życie w rodzinnem cieple.

Prof. Mościcki ciężko pracował nietylko na utrzymanie swej rodziny na emigracji, lecz również i dla tej wielkiej sławy jaką posiada zarówno w nauce jak i w dziedzinie wielkiej techniki.

Poznałem go w Londynie, widywałem go często w Szwajcarji, gdzie pracował na uniwersytecie we Fryburgu, zyskując **renomę jednego z największych wynalazców,** jakich ma świat w dziedzinie elektrotechniki i chemji.

Jedna specjalna cecha szczególnie mnie uderza u prof. Mościckiego. Przy ogromie pracy nad swymi pomysłami, do których urzeczywistnienia **szedł drogą kontynuowania małych wynalazków,** jako środków do wykonania głównego pomysłu, śmiał się często, twierdząc, iż **nieraz te pomocnicze, że tak powiem, wynalazki, okazywały się zyskowniejszymi i łatwiejszymi do zastosowania,** niż pomysł główny, który wymagał dłuższej pracy. I tak jak gdyby uciekły od niego gdzieś w przestrzeń. Oburzał się wtedy, iż musi zajmować się rzeczą, mniejszej dla niego wagi, gdyż to mu się udaje, a równocześnie przeszkadza mu w głównej pracy.

Ta miła prawda o metodzie w pracy i męce tworzenia łączy bardzo ściśle ludzi jednakowego może w tej mierze charakteru.

Dlatego też **nieraz w przeszłości łatwiej mi było porozumieć się z prof. Mościckim, niż z wielu innymi kolegami życia i współpracy.** Umysł taki jak prof. Mościckiego, nie daje się nigdy zamknąć w ramy doktryny, a specjalnie **nie uda się nigdy zamknąć takiej duszy w ramkach maluczkich doktrynek,** ciasnych formułek i jeszcze ciaśniejszych prawidełek, jakiemi ludzie tak chętnie krępują i siebie i tych, którzy muszą pracować nad wielkiemi zagadnieniami. **Prof. Mościcki** jest wybornym technikiem, **ma więc metody ujęcia każdej rzeczy nad którą** pracuje technicznie.

Gdym się zdecydował nieprzyjąć urzędu Prezydenta, **myślałem o innych kandydatach,** dobierałem sobie ludzi o wyższej kulturze i o wysokiem napięciu tego co jest honorem i godnością osobistą, gdym się **wahał gdy dobierałem w myśli ludzi, przeważał zawsze we mnie moment techniczny nad momentem humanistycznym,** który także mógł wchodzić w rachubę.

Sądzę bowiem, iż **ojczyźnie naszej brak jest w pracy państwowej techników,** w tej pracy gdy idzie o większe sprawy o wykrycie błędów, olbrzymiej maszyny państwowej, będącej w biegu.

Z przykrością dowiaduję się, iż **pani Mościcka jest obecnie chora,** co sprawia, że **nowo wybrany Prezydent,** gdy wybór go tak zaskoczył, **pierwsze swe kroki musi poświęcić choćby krótkiej opiece nad chorą żoną.**

—xo ox—

Z Rady miejskiej.

Lwów, 3 czerwca.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej wpłynęło kilka wniosków i interpelacji. R. dr. **Poratyński** zwrócił uwagę na brak **placów zabawowych i ogródków dla dzieci** w mieście i przedłożył imieniem sekcji odpowiedni wniosek, który przekazano do regulaminowego traktowania.

Ze strony socjalistów wniesiono **interpelację**, czy prez. Neumann poczynił kroki w celu **wykrycia sprawców** karygodnego **wywołania niebezpiecznej paniki** w czasie manifestacji w niedzielę w rynku, przez rzucenie flaszki z okna magistratu. Prez. **Neumann** odpowiedział, że nie jest sprawdzone, czy flaszka padła z okna ratuszowego, jednakże zapewnił, iż **kroki** w celu wykrycia winnego **przedsięwzięto.**

R. Chrystowski przypomniał fakt zastrzelenia umysłowo chorej przez brata, i zwrócił uwagę na skutki **ograniczenia liczby chorych w Kulparkowie,** oraz w szpitalu powszechnym.

Na propozycję mowcy uchwalono wniosek nagły, wzywający prezydjum do poczynienia u rządu **kroków w tej sprawie.**

R. Fiedler przedstawił projekt **rozbudowy rzeźni miejskiej.** Uchwalono przystąpić do budowy chłodni w rzeźni, kosztem 305.842 zł., a wydatek ten pokryć częściowo **z podwyższenia opłat rzeźnianych,** a częściowo z **funduszu** na zatrudnienie **bezrobotnych.**

Funduszowi emerytalnemu **pracowników M. Z. E.** uchwalono w myśl wniosku r. Biernackiego **sprzedać grunt** przy ul. **Stryjskiej,** o obszarze 1.294 s² na cele budowlane po cenie 10 zł. za sążeń, z warunkiem, że budowa ma być rozpoczęta do 2 lat.

Zgodnie z referatem r. dr. Pierackiego, postanowiono **odrzucić pretensje poprzednich właścicieli** kupionej przez gminę **realności przy ul. Ossolińskich 3,** wynoszącą około 300 tys. zł., która wynikła z powodu zaniedbania zaintabulowania własności.

Amnestja dla fałszerzy banknotów 1000-frankowych!!

Budapeszt. (Tel. wł.) W formie pogłoski donoszą, iż 19 sierpnia b. r. **w 440 rocznicę bitwy pod Mohaczem** ogłoszona ma być **amnestja,** która obejmie także ks. **Windischgraetza, Nadossy'ego** i reszty skazanych w procesie o fałszerstwo banknotów francuskich.

—oo—

Premja miesięczna

dla Prenumeratorów KURJERA LWOWSKIEGO

Dbając o stały rozwój naszego pisma przynosić będziemy odtąd — **na podstawie specjalnego układu z** wydawnictwem warszawskiem — prenumeratorom „Kurjera Lwowskiego"

2 premje miesięcznie

w postaci **„Magazynu"** (nHP), zawierającego

Nowele - podróże - humorystykę.

Każdy z Prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego",

który uiści pełną prenumeratę, miesięczną,

otrzymywać będzie

2 RAZY W MIESIĄCU

zupełnie bezpłatnie zeszyt „Magazynu", stanowiącego bardzo miłą lekturę.

*

Spodziewamy się, że Czytelnicy nasi przyjmą tę nowość **z zadowoleniem.**

Wysyłkę pierwszego zeszytu za **czerwiec** uskutecznimy w najbliższych dniach.

Prenumeratę składać można na P. K. O. nr. **153.215.**

SASKI RADCA SANITARNY MORDERCĄ ŻONY I DZIECKA.

Drezno. (Tel. wł.). W Gross-Röhrsdorf uwięziono radcę sanitarnego dr. Bühlego, pod zarzutem zamordowania trzeciej swojej żony, celem zagarnięcia po niej spadku. — Zarzucają mu też zamordowanie swego dziecka.

Pod znakiem czasu.

ULGI KOLEJOWE DLA LETNIKÓW.

Lwów, 3. czerwca.

Ogłoszono niedawno rozporządzenie ministerstwa kolei, **o zniżkach cen jazdy dla letników i kuracjuszy,** udających się do miejscowości klimatycznych i kąpielowych. Zniżki takie, które obowiązywały i w roku ubiegłym, są **wielką korzyścią** zarówno dla **ludności miast,** która spieszy zaczerpnąć zdrowia i świeżego oddechu po trudach całego roku, ale i dla naszych **uzdrojowisk,** gdyż przyczynia im to kuracjuszy. **Przedsiębiorstwo kolei** państwowych **nic traci** na tem, ale przeciwnie zyskuje wskutek znacznego **wzmożenia się ruchu pasażerów.**

Z tych względów byłoby pożądane, ażeby ze zniżonych biletów korzystać mogli nietylko ci, którzy udają się do największych naszych uzdrojowisk lub znanych letnisk, ale i letnicy, którzy szukają wypoczynku **w mniej uczęszczanych miejscowościach,** we wsiach górskich i nadmorskich, wogóle **wszyscy,** którzy wyjeżdżają na wakacje lub urlop. Byłoby to racjonalniejsze. **Że ludność uboższa,** która nie może pozwolić sobie na wyjazd do kąpiel, często zadowala się takimi zakątkami. **(m).**

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W PARYŻU.

Paryż. (Tel. wł.).

Onegdaj otwarto w Paryżu wystawę prac **studentów paryskiego oddziału akademji sztuk pięknych w Krakowie** pod kierownictwem **prof. Pankiewicza.** Uwagę zwracały na siebie prace **Zygmunta Radnickiego** (lwowianina), Jana i Hanny Cybisów, Józefa Jaremy, Leszka Piniedskiego, Kazimierza Pacewicza i Kosty Hakmana.

Z TEATRU.

„Otello" i „Żołnierz królowej Madagaskaru"

(w Teatrze Wielkim).

Lwów, 1 czerwca.

Z powodu nawału zajęć mogłem być dopiero na jednem z dalszych przedstawień „Otella".

Złożyło się tak, że zaprosiłem na drugi fotel redakcyjny miłego gościa — Jul. Kaden - Bandrowskiego.

I przyznam się, że trochę się wstydziłem tego „reprezentacyjnego" pokazu lwowskiego.

Chciałem oderwać jego uwagę od sceny, podsuwałem różne problemy odnośnie do „Otella" Szekspira. Kaden wygłaszał oryginalne, jemu właściwe poglądy np. na to, jak dzisiejszy autor odniósłby się do problemu zdrady i t. d.

Ale cóż? Na scenie **nie grano Szekspira. Junosza - Stępowski** — świetny artysta do ról współczesnych „modernizował" Otella zajmująco, na bronzowo, błyskał białemi zębami, czerwonem podniebieniem i czarnemi oczyma, przyczem atak „padaczki" wyczerpał go bardzo, tak, że w scenie ostatniej załamał się.

Ale zawsze była to **produkcja artystyczna,** bo „grał" umiejętnie, szukając dla swego dużego talentu jeszcze jednej uwodzicielskiej postaci...

Był to Otello — Stępowskiego... Jednak **cały zespół dalszy?**

Bez zrozumienia, fałszywe wygłaszanie kwestji — **transpozycja** samodzielna.

Był **Lech - Stępowski,** był **Kwiatkowski,** była **Zielińska...**

Ale gdzie był Cassio? Gdzie Jago? Gdzie Desdemona?

Zostały w arkanach przygotowawczych (po 3 próbach!). — Zielińska była miłem, lirycznem stworzeniem, o drobnem, trzepocącem się serduszku i słodko szczebiocącem i grała na... lutni!

Junosza - Stępowski był murzynem z Wenecji, inni artyści byli murzynami sceny lwowskiej.

Szekspira duch był daleko poza teatrem.

Zato doskonale zagrano ku uczczeniu 40-lecia śmierci Stan. Dobrzańskiego: **„Żołnierza królowej Madagaskaru".** Nie dziw, bo działo się to w reżyserji wnuka autora, a naszego artysty **Juljana Dobrzańskiego, który odniósł** triumf jako Mazurkiewicz.

Krotochwila ta w niczem nie trąciła myszką, świetnie zbudowana, o doskonałej ekspozycji i żywych satyrycznych momentach, kipiała życiem, zawstydzając niejeden fabrykat francuski.

Na całość doskonałą złożyli się wszyscy artyści, a więc: **Pillerowa i Szange - Andruszewska, Czajkowska, Dębicka** (kapitalny łobuz Kazio), **Kwiatkiewiczowa** (świetna — jak zwykle), **Rowińska, Rasiński, Zabielski, Kaliszowski** i inni.

H. Cepnik ujął w słowie wstępnem treściwie i plastycznie znaczenie Dobrzańskiego dla kultury i sceny. — **J. Geszwind.**

—oo—

Odezwa Naczelnej Rady Harcerskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

Warszawa, 1 czerwca.

Harcerze!

Naczelna Rada Harcerska wzywa Was, byście w tragicznych chwilach przeżywanych przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą trwali niezłomnie i twardo przy przyrzeczeniu i prawie harcerskiem.

Harcerze! Przyrzekaliście: **„Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu".**

Służbę Bogu i Ojczyźnie najlepiej wypełnicie, zachowując spokój i karność w szeregach harcerskich, hart i pogodę ducha, jako wyraz wiary w Boga, w trjumf Dobra i Prawdy i we własne siły.

Pamiętajcie: w jakichkolwiek okolicznościach życia się znajdziecie zachowujcie Waszą wewnętrzną czystość i prawość, jedynie wyższe nakazy moralne mogą być dyrektywą Waszego postępowania.

W bratobójczych walkach jeśliby takie kiedykolwiek jeszcze nastąpiły — udziału nie weźmiecie.

Zawsze służycie całej Polsce.

Pomoc samarytańską i ofiarną pomoc bliźnim zawsze i wszystkim nieść winniście.

Komendantki i komendanci! Naczelna Rada Harcerska wzywa Was, byście ideały harcerskie i odpowiedzialność za powierzoną Wam młodzież harcerską stawiali ponad swoje sympatje ku tym, czy owym grupom partyjnym.

Polska przeżywa chwile ciężkie i trudne.

Pamiętajcie, że **Ojczyźnie naszej mogą grozić jeszcze inne klęski:** burza rozkładu bolszewickiego i najście wroga na granice nasze, czemu z całą mocą ideologji harcerskiej i czynu przeciwstawić się musimy.

Czuwajcie!

Naczelna Rada Harcerska.

Wręczenie Orderu Polonia Restituta Teofilowi Trzcińskiemu.

Kraków, (Tel. wł.)

Uroczyste wręczenie orderu Polonia Restituta znakomitemu dyrektorowi Teatru Teofilowi Trzcińskiemu odbędzie się w tych dniach. Uroczystość ta połączona będzie z bankietem pożegnalnem, gdyż dyr. Trzciński opuszcza Kraków. Literaci i dziennikarze wezmą w tej uroczystości udział.

Teofil Trzciński, którego tak gorąco pragnie pozyskać Lwów, jest jedynym dyrektorem Teatru poza Warszawą, który za swoje wielkie zasługi na polu teatralnym otrzymał to wielkie odznaczenie. — (Przyp. Red.).

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Z sali koncertowej.

Koncert żyd. Tow. art.-lit. - Koncert Chóru Techn.

Lwów, 3 czerwca.

Po długiej przerwie orkiestra pod batutą dr. N. Hermelina wystąpiła z koncertem symfonicznym, tym razem pod zmienioną nazwą orkiestry **„Żydowskiego Towarzystwa artystyczno-literackiego.** W skład programu wchodziły: uwertura Glucka do op. „Alcesti", IV. symfonja Mahlera, Korngolda: „Pieśń taneczna pierota" z op. „Zamarłe miasto" i R. Straussa, motywy taneczne z op. „Kawaler z różą".

Brzmienie orkiestry teatralnej, zasilonej w tym wypadku członkami Żyd. Towarzystwa **było wydatne i ustosunkowane.** Staranność grających była widoczna. Że mimo to wkradły się usterki i niedokładności, policzyć to można na karb mniejszej zapewne ilości prób. Jest jednak **inny zarzut,** nie dający się usprawiedliwić brakiem prób, a mianowicie **brak dokładności dynamicznej.** Nie zauważyłem realizacji znaków fp, lecz grano te epizody wyłącznie f, nie było również zalamań dynamicznych, odpowiadających znakom **f** $><$ które u Mahlera grają ważną rolę.

Nie można również zaakceptować bez pewnych zastrzeżeń temp podanych przez dr. **Hermelina.**

W ostatniej części symfonji powodem rozwlekania była solistka, śpiewająca za mało rytmicznie.

Pozatem całość czyniła korzystne wrażenie i świadczyła o sumiennych przygotowaniach dyrygenta.

W czasach, w których tak trudno o koncerty symfoniczne **należy powitać z zadowoleniem każdy wysiłek,** dający sposobność usłyszenia dzieł orkiestralnych w licznej obsadzie i można tylko zachęcić do kontynuowania koncertów. Solistką koncertu była p. **Karpowa,** która swym muzykalnym i wydatnym (lecz nie dość rytmicznym) śpiewem zdobyła sobie aplauz publiczności.

*

Powodzeniem cieszył się **koncert Chóru Technickiego.** Układ programu nie zdradzał wyższego planu a przedstawiał się jako szereg utworów polskich i obcych o charakterze popularnym. Wykonano m. i. Bartha „Zaszumiał las", Bucka „Mała Hanka", Leszczyńskiego „U młynarza Marcina", Wolfsthala „Dziad i baba" i „Dwie dole" (kompozycje bardzo serdecznie oklaskiwane), oraz utwory Foerstera, Mozarta, Griega etc.

Interesująco brzmiały opracowania pieśni lud. tatarskich J. Leszczyńskiego na solo altowo-mezzosopranowe i chór męski.

Wierny dawnym tradycjom Chór Techn. **śpiewał czysto i rytmicznie** a także cieniował, bacząc pilnie na znaki dyrygenta. Chór wystąpił w niewielkim komplecie, lecz **równowaga poszczególnych głosów była na ogół zachowana.** Dyrygował z temperamentem kapelmistrz **J. Leszczyński.**

Urozmaiceniem wieczoru był występ p. art. oper. **Pastówny,** która odśpiewała bardzo muzykalnie i z uczuciem wspomniane dwie pieśni lu dowe tatarskie oraz dwa fragmenty z op. Joteyki „Król Zygmunt August". Śpiewaczkę oklaskiwano serdecznie.

Dr. A. Sołtys.

Okruchy.

CHEMIA POLITYCZNA.

Jak w chemicznej pracowni, tak w Sejmie, [w Senacie
różne wprawdzie **„zasady"** lecz i **„kwasy"** [macie.
Od kwasów tych, jak świadczą o tem świeże [dzieje,
choć powinny być **kwaśne,** życie nam **gorż-** [**knieje.**
Lecz uczyłem się w chemji, że **zasadę** [z **kwasem**
potrafi dobry chemik w **sól** połączyć cza- [sem...
Złączcież mężowie stanu, państwowi che- [micy
tak **zasady** i **kwasy** lewicy, prawicy,
(skoro na czele państwa jest chemik z za- [wodu,)
by powstała **„sól ziemi"** z tego dla narodu.

Zet.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 4 6 26.

Z nad Ikwy i Horynia.

(Korespondencja „Kurjera Lw.")

Krzemieniec, w maju.

Dwie są rzeczy, bez których Krzemieniec byłby na zewnątrz tylko rozsypanem w kotlinie zbiegowiskiem domków bez ładu, składu i gustu, chociaż z jakiemiś zeszpeconemi, mocno resztkami stylu dawnych dworków polskich, a duchowo miasteczkiem nieciekawem, o ludności przeważnie żydowskiej i charakterze przeżartym narzuconym mu przez wiek z górą russycyzmem. Osobliwości te — to góra królowej Bony i Liceum Krzemienieckie.

Stromy stok i szczerbate ruiny zamku na szczycie wydają się jakby twierdzą marzeń o przeszłości i ostoją ducha romantyzmu, którego pierwsze natchnienia czerpał stąd młodzieńczy Juljusz Słowacki. Góra Bony... Dlaczego właśnie Bony, a nie Kingi albo Jadwigi? Sprowadzenie do Polski kalafjorów nie było taką znowu niezapomnianą zasługą, by wdzięczna ludność uczynić miała po wielki dumny, kamienisty szczyt pomnikiem nielubianej królowej - cudzoziemki, która nawet nigdy w te strony nie zaglądała. Imię Bony złączył z Krzemieńcem Zygmunt Stary, wzbogaciwszy miastem wołyńskiem wiano pięknej małżonki. A zamek — ho! ho! już wtedy był zgrzybiały, skoro pierwsze podwaliny kładli pod nim pono normandzcy korsarze.

Pośród szaro - czerwonej szachownicy dachów, jaka dziwnym układem pociąga oczy obserwującego je z góry turysty, może w oczekiwaniu na pomysłowego malarza przyszłości — odznaczają się dwie białe, bliźniacze wieże na stoku wzgórza naprzeciw zamku. Dzieło Czackiego i Kołłątaja. Oświaty i kultury polskiej warownia kresowa. Chwała i nadzieja Polski porozbiorowej. Siedlisko świetnych profesorów i jeszcze świetniejszych uczniów. Liceum Krzemienieckie...

Czem było niegdyś — przed stu laty — mówią żywoty i czyny mężów, którzy w niem się kształcili, mówią zreszą „Ateny Wołyńskie" Michała Rollego. Zobaczmy jednak czem jest dzisiaj. Zamknięty przez rząd rosyjski po powstaniu 1831 r., został zakład wskrzeszony przed sześciu laty przez Józefa Piłsudskiego jako Naczelnego Wodza, który rozkazem z dnia 27 maja 1920 powołał do życia na nowo Liceum Krzemienieckie i oddał mu do użytku znaczne obszary leśne i rolne. Dzięki temu uczelnia utrzymuje się sama a raczej z dochodów, które jej niosą rozległe dobra i w ciągu lat kilku zdołała już rozrość się, rozwinąć i ustalić. Uczy się tu młodzież męska i żeńska, w niektórych klasach nawet koedukacyjnie. Gimnazjum i seminarjum nauczycielskie, średnia szkoła handlowa i niższa ogrodnicza w Krzemieńcu wraz z internatami, oraz szkoła rolnicza w Białokrynicy i szkoła gajowych w Surażu, które również należą do agend Liceum — oto dorobek kilkuletniej, wytrwałej organizacji. Dziś Krzemieniec jest znowu ośrodkiem oświaty i kultury, znowu ogniskuje się w nim życie narodowe i intelektualne a nawet okrężawskie miasteczka i powiatu. Co więcej Liceum Krzemienieckie daje początek spoczywającemu jeszcze w kolebce przemysłowi Wołynia: utrzymuje szereg tartaków, młynów, wapniarek, cegielń w okolicy, posiada własną elektrownię i szereg warsztatów rękodzielniczych.

Mówiąc o budzącem się życiu wołyńskiej krainy, trudno nie wspomnieć o pracy kulturalnej i gospodarczej Sejmiku powiatowego, który na ugorach zaniedbanej dzielnicy świeże zasiewa ziarno. Praca ta idzie w duchu racjonalnym i demokratycznym, ku wielkiemu zgorszeniu tęskniących za magnacką świetnością dawnej Rzeczypospolitej. Stary zamek w Wiśniowcu, bogata siedziba Korybutów i Mniszchów, twierdza obronna z czasów napadów tatarskich, tureckich, kozackich, zamieniony został na szkołę rękodzielniczą, szpital i sierociniec. W salach, pamiętnych zaręczynami Maryny z Dymitrem Samozwańcem, rozgościły się dzieci proletarjatu i chłopstwa. Ale coprawda — nawet najzaciętszy konserwatysta nie ma już czego w zamku wiśniowieckim żałować. Ostatni właściciel rezydencji, Moskal Demidow, ogołocił ją ze wszystkich magnackich wspaniałości, a wojna dokonała reszty. Jedyna pamiątka po możnych panach Wiśniowca, tafelki fajansowe, ozdobione szafirowymi rysunkami, któremi wyłożone są sale zamku, powędrują prawdopodobnie na Wawel.

Jedynie mury zamkowe zostały, jak były. I szum starych lip parkowych — i niebieskie fale leniwego Horynia, rozlewające się u stóp zamkowego pagórka wśród zielonych szuwarów...

Michalina Hausnerowa.

Skrzynka na listy.

Errare humanum est...

(O kulturę łacińską...)

Lwów, 2. czerwca.

Dnia 26. z. m. około godziny 17 **kupiłem w aptece p. D(obrzańskiego)** przy ul. Akademickiej lekarstwo za 9·20 zł.

Recepta była pisana na maszynie, co wykluczało pomyłkę, a przeznaczona była **pro usu interno**, co po polsku znaczy: (jeśli mnie pamięć nie myli) **„dla użytku wewnętrznego"**.

Zamiast tego dał mi p. aptekarz środek, na którego zewnętrznej etykiecie przeczytałem — na szczęście przed spreparowaniem — (o zgrozo!) **„Für rektalen Verbrauch."** Pomyłka — rzecz jasna — ale: fatalna!! Nietylko dlatego, że nie jest to jedno, coś zażyć **per os** i **per rectum** i też nietylko dlatego, że trudno by przyszło człowiekowi **przez usta skonsumować coś, co jest ciężko strawne**... przez lewatywę! Ale także i dlatego, że można się czuć obrażonym na honorze, gdy się komuś głowę i usta zamienia z równie ważną, ale mniej szlachetną częścią korpusu.

A nie w ostatniej mierze dlatego — że **można się otruć na śmierć**.

Rzekomo **nowa ustawa przewidu je dla wszystkich zawodów „inteligentnych" 8 klas gimnazjum**, a nie tylko 6 — jak w pewnych kategorjach bywało dawniej. Cóż z tego, kiedy mocno **zredukowano naukę łaciny**...?! O cześć wam panowie — gnębiciele „rektalnej" kultury...!!

L.

———xo ox———

Wystawa „mieszkanie i światło".

Warszawa, (Tel. wł.)

Otwarcie krajowej wystawy Związku miast polskich **„mieszkanie i światło"** nastąpi 19. b. m. **w Warszawie** w salach Rady miejskiej. **Wystawa trwać będzie od 19 do 29 b. m.** Wystawa dzieli się na 2 etapy. Uchwalono urządzić w Warszawie wystawę krajową, na którą złożą się eksponaty miast: Warszawy, **Lwowa**, Poznania, Łodzi, Lublina, Grudziądza, Częstochowy, Radomia, Piotrkowa i Wejherowa, które zgłosiły udział w wystawie. **Będą też eksponaty związków architektów**, Minist. Robót publicznych i poszczególnych architektów.

Po zamknięciu wystawy w Warszawie, przywiezioną będzie wystawa przez lipiec i sierpień do tych miast, które się zgłoszą. **Między 5 a 12 września wystawa przywiezioną będzie do Lwowa** na czas trwania Targów wschodnich, **następnie do Wiednia** jako sekcja polska na międzynarodową wystawę mieszkaniową w czasie od 14. do 19-ego września 1926. Z Wiednia przewiezioną zostanie wystawa **do Poznania** na czas trwania wystawy ogrodniczej, jaka Poznań urządza w czasie od 23 września do 7 października b. r.

Z Wiednia wróci wystawa polska wzbogacona eksponatami zagranicznemi wystawy wiedeńskiej i tu będzie drugim etapem wystawy która jako **międzynarodowa** będzie wpierw otwarta **w Poznaniu** razem z wystawą ogrodniczą, poczem w październiku będzie przewieziona do Warszawy, gdzie nastąpi ponowne otwarcie międzynarodowej wystawy „mieszkanie i światło".

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE.

Lwów, 3. czerwca.

Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział Lwów) odbyło swe **miesięczne zebranie naukowe w dniu 29. maja b. r.** Przedstawił na niem swą pracę **Dr. Kazimierz Hartleb** p. t. **„Z dziejów peregrynacji polskich w w. XVI."**

Prelegent przedstawił i omówił odnaleziony **najstarszy dziennik podróży Jana Tarnowskiego**, późniejszego hetmana w. kor. i kasztelana krakowskiego z **podróży do ziemi św.** Djarjusz zawiera opisy miejsc zwiedzanych, **opis kraju samego**, i szczegółów opis góry Synaj, wreszcie obrządek pasowania na rycerzy grobu św. **Pisany jest po łacinie. Część II. pisana po polsku**, przyczem na **plan pierwszy wybijają się epizody z życia i przejść św. Katarzyny.**

Prelegent zajął się **szczegółowym rozbiorem samego tekstu i oceną jego wartości.**

W r. 1582 do 4 odbywał podróż do ziemi św. i Egiptu **Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zw. Sierotką.** Pozostawił on szczegółowo opracowany djarjusz dopiero obecnie wydany.

W dyskusji zabierali głos: **prof. Zakrzewski, Dyr. Barwiński** i prelegent.

Nauczycielskie kursy wakacyjne w Pucku.

Stowarzyszenie Chrześcijańsko Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych organizuje szereg kursów wieczornych i korespondencyjnych, przygotowujących do składania w charakterze eksternów egzaminów przy Wyższym Państwowym Kursie Nauczycielskim. Między innymi jest typ **kursu, oparty na samokształceniu i trzech 4-ro tygodniowych kursach wakacyjnych.** W r. b. **kurs humanistyczny**, poświęcony językowi polskiemu i historji **odbędzie się między 26 lipca — a 21 sierpnia w Pucku nad Bałtykiem.** Informacyj udziela Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrz. Nar. nauczycielstwa szkół powszechnych w Warszawie ul. Senatorska Nr. 19.

———oo———

84% BUDŻETU PAŃSTWOWEGO W AUSTRJI NA PŁACE URZĘDNIKÓW,

Wiedeń, (Tel. wł.)

Kanclerz dr. **Ramek** oświadczył delegacji urzędników państwowych, domagającej się podwyżki płac, że **obecna sytuacja gospodarcza** Austrji absolutnie **na to nie pozwala.** Dr. Ramek twierdził, że **84% budżetu wydaje Austrja na płace urzędników** i że tylko mała część budżetu obróconą być może na inwestycje. Rząd odrzucił musi żądanie urzędników, aby co kwartału wypłacano jako zasiłek płacę półmiesięczną. Dziś zbierze się komisja komitetu wykonawczego urzędników celem zajęcia stanowiska wobec odmowy rządu.

Dzieci spekulantami.

Lwów, 3 czerwca.

Miasto **Calgary** w kanadyjskim stanie Alberta **upiło się**, o ile można tak powiedzieć, **naftą**. W pobliżu miasta znajdują się liczne kopalnie nafty, a liczbie ich odpowiada ilość towarzystw naftowych. Nafta jest tam wszystkiem — mówi się tylko o nafcie, wącha się tylko naftę, obraca się wyłącznie naftą i żyje się z nafty. Akcje przechodzą z rąk do rąk. Każdy „robi w nafcie".

Manja ta opanowała nawet **dziatwę** szkolną, która wydaje swe „kieszonkowe" na spekulacje naftowe, polując przedewszystkiem na akcje nowej emisji. Przed kilku tygodniami rozegrał się na tem tle w Calgary wielki **skandal w światku szkolnym.** Pewien dziesięcioletni chłopiec zapewniał swych kolegów, że jego „stary" w krótkim czasie założy **wielkie przedsiębiorstwo**, które przyniesie olbrzymie zyski. Położenie terenów naftowych musi być ze względów konkurencyjnych trzymane w tajemnicy, jednak on może zdradzić, że źródła zostały odkryte i produkować będą miesięcznie 16 tysięcy cystern. Chłopcy mogą złożyć tylko mały udział, a przy efektywnem założeniu towarzystwa będą mieli pierwszeństwo. Dzieciaki rozpaliły się do tej sprawy i już widziały się krezusami naftowymi. Na **dziedzińcach szkolnych** powstały **giełdy** i każdy dawał, co miał, a dziesięcioletni prorok zgarniał **mnóstwo pieniędzy.**

Tak było kilka miesięcy. Gdy jednak dzieci przez dłuższy czas nie miały o stanie interesów **żadnej wiadomości**, zaczęły się niepokoić. Wtedy wyszło na jaw, że w obietnicach tych nie było **ani słowa prawdy.** Wydalono oszusta ze szkoły i wszczęto dochodzenia, czy ojciec nie był **w porozumieniu** z synem. Nie ustalono dotychczas, co chłopiec zrobił z otrzymanemi pieniądzmi i nie jest wykluczone, że dał je ojcu, który jest zbankrutowanym spekulantem.

Nowa placówka sportowa.

Lwów, 3 czerwca.

Koło lwowsk. Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, realizując swoje cele statutowe i w porozumieniu z Wydziałem Wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego M. S. Wojsk. otwiera **w pierwszych dniach czerwca br. szkołę gimnastyczno-wychowawczą.** Uruchomione będą na razie **kursy wychowania fizycznego**, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla młodzieży akademickiej, szkół średnich i dla tych, którzy zechcą się oddać **pracy instruktorskiej i trenerskiej** w obozach przysposobienia wojskowego, hufcach harcerskich itp. Kursy obejmować będą teoretyczną i praktyczną naukę: gimnastyki szweckiej systemu Linga i duńskiej systemu Bock'ha, szermierki, grenadjerki i boksu. Kierownictwo spoczywa w rękach znanego nauczyciela gimnastyki i boksu **p. Władysł. Dubniaka**, co daje jej uczestnikom gwarancję należytego wyszkolenia. Ze szkołą gimnastyczno-wychowawczą Związku Podoficerów Rezerwy połączył się I. Lwowski Klub Bokserski, którego dotychczasowy lokal mieścił się przy ul. Zielonej l. 7.

Wpisy członków przyjmuje i wszelkich informacji udziela sekretarjat Związku Podoficerów Rezerwy przy ul. Mochnackiego 6, I. p. codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt od godz. 5-8 popoł.

Kurjer literacki.

Dr. Paszkudzki: „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921", Książnica - Atlas, 1926. Prosty i jasny wykład nauki o Państwie opracowany źródłowo, a ujęty w formę praktyczną. „Komentarz" z pożytkiem może służyć szkole, a pozatem każdemu obywatelowi, który chce świadomie spełniać obowiązki swe względem Państwa, wykorzystać swe prawa. Gorąco należałoby książkę zalecić przy „Nauce o Polsce współczesnej", wychodząc z założenia, że w życiu człowiek spotyka się z ustawą a nie z podręcznikiem. Szata zewnętrzna staranna, zaleca książkę i uzupełnia ogólne korzystne wrażenie.

———oo———

Scena i ekran.

Wydzierżawienie dwóch teatrów miejskich w Warszawie. Dyrekcja **teatrów miejskich wypowiedziała pracę wszystkim pracownikom teatru im. Bogusławskiego i Letniego z terminem trzymiesięcznym. Magistrat zamierza wydzierżawić teatry te prywatnemu konsorcjum.**

———oo———

Ze świata.

✝ **Tragedja rodzinna.** W miejscowości Hohenschönhausen koło Berlina, kupiec Rittershausen po sprzeczce z żoną zastrzelił ją, a następnie dziecko, poczem odebrał sobie życie. Ritterhausen wraz z dzieckiem zginęli na miejscu, a żonę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

✝ **Wilhelm Vazsonyi.** W Badenie pod Wiedniem zmarł b. węgierski minister sprawiedliwości Wilhelm Vazsonyi, jeden z wybitnych działaczy liberalno - demokratycznych. Przez długie lata był posłem na sejm węgierski. Ojcem jego był nauczyciel żydowski w Sümeg na Węgrzech. Zmarły propagował asymilację żydów węgierskich. Był jednym z wybitnych adwokatów budapeszteńskich.

✝ **Śmierć metropolity Tichona.** W Moskwie zmarł metropolita **Tichon Uralski**, wybitny hierarcha prawosławny, który zachował wierność cerkwi prawosławnej i nie brał udziału w ruchu żywej cerkwi.

✝ **Odkrycie nowych pokładów węglowych w Rosji.** W peczorskim okręgu natrafiono na pokłady węglowe, które podobno **przewyższają zagłębie węglowe nad Donem.** W najbliższym czasie nastąpić ma uruchomienie kopalni.

———oo———

COOLIDGE PRZECIW NADUŻYCIOM PROHIBICYJNYM.

Nowy Jork, 6. (AW). Prezydent Coolidge zarządził dwukrotne zwiększenie liczby urzędników, których zadaniem ma być baczenie na ścisłość wykonywania ustaw prohibicyjnych. Zarządzenie to jest — zdaniem tutejszych kół politycznych — wskazówką co do stanowiska, jakie zajmie Coolidge jako kandydat na prezydenta republikańskiej większości przy nadchodzących wyborach w roku 1928.

———oo———

Akt zaprzysiężenia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca.

Dziś odbyła się narada w sprawie ostatecznego ustalenia **miejsca odebrania przysięgi od Elekta prof. Mościckiego.** Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, **akt zaprzysiężenia** odbędzie się nie na Zamku królewskim, lecz w **Sejmie,** gdyż — jak się okazało — sala zamkowa jest zbyt szczupła. W sprawie tej odbył **premjer Bartel** szereg konferencji z p. Marsz. **Ratajem,** członkami rządu oraz przedstawicielami władz warszawskich. W uroczystości zaprzysiężenia wezmą udział oprócz obydwu Izb ustawodawczych, rząd, korpus dyplomatyczny, prasa oraz zaproszeni goście.

Prezydent Mościcki

nie zamieszka w Belwederze, lecz na Zamku królewskim. Zarządca gmachów państwowych, prof. **Skórewicz,** poczynił już wstępne zarządzenia celem przygotowania odpowiednich apartamentów.

W piątek Gabinet poda się do dymisji.

Niezwłocznie po zaprzysiężeniu **Elekta,** w piątek jeszcze gabinet **prof. Bartla poda się do dymisji** i — jak słychać — prem. **Bartel** będzie nalegał na przyjęcie dymisji. Mimo to jednak, wedle panującej tu opinji Prezydent dymisji **nie przyjmie.** — Jest pewnem, że obecny kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, p. August **Zaleski** otrzyma nominację **na ministra tego resortu.**

——xoox——

Poznańskie wraca pod sztandar ładu i prawa.

Poznań, 2. 6. (PAT.) Prawicowy organ agrarjuszy wielkopolskich **„Dziennik Poznański"** w artykule p. tyt. **„Na nowej drodze"** pisze: Z chwilą wyboru nowego Prezydenta **trzeba rzucić zasłonę na przeżycia ostatnich dni kilkunastu.** Naszym obowiązkiem jest wynieść z tego ciężkiego dnia jak najwięcej nauki i doświadczenia i jak najumiejętniej wyzyskać je na przyszłość. **Natomiast w rekryminacje wszelkiego rodzaju należy wdawać się jak najmniej.**

Gdy z pod fali zamętu grunt znowu się wyłonił, **Wielkopolska zaciąga się pod chorągiew prawnego ładu kraju, gotowa uszanować i bronić go w miarę swoich sił i możności, jak to czyniła dotąd.**

Narodowo - demokrat. dziennik: „Orędownik Wielkopolski" kończy swój artykuł pod tytułem: **„Przed przysięgą"** następującemi słowami: **„Pan Mościcki jest nietylko uczonym, którego imię ma dobry dźwięk na szerokim świecie,** jest on pozatem człowiekiem praktycznym i wysoce zasłużonym.

Możemy zatem mieć do niego zaufanie, że krytycznem okiem potrafi objąć cały nasz mechanizm państwowy i potrafi wyczuć, co jest potrzebne dla jego uzdrowienia.

——ex x——

Projekt noweli do ustawy uposażeniowej.

Warszawa, 2. 6. (PAT.) Rada ministrów, na posiedzeniu w dniu 2-go czerwca b. r. uchwaliła **projekt noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy cywilnych i wojskowych,** oraz projekt ustawy przedłużającej moc rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o lichwie pieniężnej.**

POSTULATY SAMORZĄDOWE LEWICY.

Warszawa, 2. 6. (PAT). W kuluarach krążą pogłoski, że stronnictwa lewicowe: P. P. S., Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie i Klub Pracy — zamierzają wystąpić ze wspólną deklaracją, domagającą się **przyznania mniejszościom narodowym na kresach pewnej formy samorządu politycznego.**

——oo——

DEMENTI KŁAMLIWYCH POGŁOSEK.

Warszawa, 2. 6. (PAT.) Gabinet Ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: W niektórych pismach **pojawiła** się wiadomość, że ks. **prałat Tokarzewski,** kapelan oddziałów przybocznych b. Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie zajść majowych **strzelał do żołnierzy,** walczących po stronie przeciwnej. Dokładne zbadanie sprawy wykazało, że wiadomość ta **jest nieprawdziwą.**

——oo——

ARMJA OKUPACYJNA W NADRENJI.

Berlin, 1. 6. (AW). Według statystyki ministerstwa terenów okupowanych, w Nadrenji znajduje się ogółem **88 tysięcy żołnierzy państw obcych,** z tego 77.300 żołnierzy francuskich. Reszta przypada na oddziały belgijskie i angielskie.

OLBRZYMI POŻAR SZYBU NAFTOWEGO.

Bukareszt, 2. 6. (AW.) W pobliżu Loocji wybuchł **olbrzymi pożar ropy naftowej** w szybie należącym do Twa „Romana". Szyb zajął się wskutek uderzenia pioruna. **Słup ognia sięga wysokości dwudziestukilku metrów.** Szyb dostarczał dziennie 30 wagonów ropy. Wobec przewidywanej długotrwałości pożaru, rozpoczęto budowę kanału podziemnego, dla zbliżenia się do miejsca pożaru.

——oo——

W AUSTRJI GROZI STRAJK NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Odbył się tu zjazd delegatów nauczycieli szkół średnich, na który przybyli delegaci z całej Austrji. Obrady trwały od godziny 9-tej rano do 8-mej wieczorem. Jednogłośnie ustalono domagać się podwyżki płac.

Postawiono ultimatum do 5 czerwca br. Gdyby do tego czasu żądania nauczycieli nie zostały uwzględnione, zagrożono strajkiem. Spodziewają się, że Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu podwyższy uposażenia nauczycieli w ramach możności.

——oo——

Ważna koncesja turecka dla polskiego przemysłu spirytusowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że dziś p. **Dmochowski** podpisał imieniem zrzeszenia polskich organizacji rolniczych, a mianowicie: **„Zachodnio - polskiego Zjednoczenia Spirytusowego"** w Poznaniu, **„Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego"** w Warszawie i **„Związku Przedsiębiorców Gorzelń Rolniczych"** we **Lwowie — umowę z rządem tureckim w Angorze,** wedle której wymienione organizacje otrzymały **długoletnią koncesję na eksploatację monopolu spirytusowego i napojów wyskokowych w Turcji.**

Na podstawie tej koncesji powstanie **tureckie Towarzystwo Akcyjne,** w którego kapitale zakładowym wezmą udział wymienione zrzeszenia polskie, uzyskując tam tym sposobem odpowiedni wpływ.

Umożliwienie dojścia do skutku tej koncesji, mającej doniosłe obustronne znaczenie gospodarcze, należy zawdzięczać **przychylnemu stanowisku rządu tureckiego oraz naszych czynników rządowych,** a w pierwszym rzędzie **ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa przemysłu i handlu.** We finansowaniu przedsiębiorstwa weźmie ponadto udział **życzliwy Polsce kapitał zagraniczny.**

Należy zaznaczyć, że dojście do skutku tej koncesji poprzedziły **długotrwałe rokowania i uchwalenie ustawy o monopolu spirytusowym przez parlament turecki.**

Uzyskanie tej koncesji **ma olbrzymie znaczenie dla**

ekspanzji eksportu polskiego

i odbije się niezawodnie **bardzo korzystnie na polskim bilansie płatniczym.**

——xoxo——

Widmo dżumy w Europie.

Konstantynopol, 2. 6. (PAT.) Stwierdzono tu wypadki **dżumy.** — **Przedsięwzięto niezbędne środki zapobiegawcze.**

Gen. Malczewski w Wilnie.

Wilno, 2. 6. (AW.) Onegdaj przywieziono tu internowanego byłego ministra wojny gen. Malczewskiego. Został on uwięziony wspólnie z gen. Rozwadowskim, Zagórskim i Jaźwińskim.

——oo——

GŁUPIE ŻARTY PP. POSŁÓW.

Warszawa, 2. 6. (AW.) Wśród kartek nieważnych, oddanych wczoraj w Zgromadzeniu Narodowem, **21 kartek** zawierało nazwisko **posła Fiderkiewicza,** 2 Łańcuckiego, na jednej z nich znajdowały się słowa: **Precz z Prezydentem — niech żyje republika rad,** 1 zawierała nazwisko **Trockiego,** 1 **generała Fenga,** 1 **„Szcze ne wmerła Ukraina", 1 niech żyje król Józef Piłsudski,** 1 kartka **„lalka polskiego Mussoliniego".** Napisy te, starające się tendencyjnie obniżyć powagę Zgromadzenia Narodowego, pochodziły od grupy posłów komunistycznych i półkomunistycznych.

——oo——

WAŻNA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Paryż, 2. 6. (PAT). W Szwajcarji ma się zebrać konferencja przedstawicieli **ciężkiego przemysłu** Niemiec, Francji, Belgji, Austrji, **Polski** i Czechosłowacji. Przedmiotem konferencji będzie **sprawa zorganizowania produkcji i podziału rynków zbytu w Europie środkowej i na Bałkanach.**

——oo——

2.800 ZABITYCH.

Rangoon, 2. 6. (PAT.) Urzędowo donoszą, że liczba zabitych podczas ostatniego orkanu wynosi 2.800 osób.

ORKAN W BANACIE.

Belgrad. (Tel. wł.). W Werszec, w Banacie, nastąpiło **wielkie oberwanie się chmur,** którego ofiarą padło kilka osób. Komunikacja przerwana. Szkoda bardzo znaczna, gdyż wylewy zniszczyły nietylko zbiory, lecz także wiele bydła.

——oo——

TELEGRAM HOŁDOWNICZY WOJEWODY ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 2. 6. (PAT.) **Pan wojewoda Bilski, wysłał następujący telegram do nowowybranego Prezydenta Rzeczypospolitej p. Ignacego Mościckiego: Imieniem władz państwowych i naczelnych władz samorządowych województwa śląskiego, oraz wyrażając uczucia całej ludności ziemi śląskiej, składam Panu Prezydentowi, jako najwyższemu przedstawicielowi Majestatu Rzeczypospolitej głęboką cześć i hołd.** Z temi uczuciami łączymy życzenia pomocy Bożej w pracach państwowych dla osoby Pana Prezydenta, oraz zapewnienia, że ludność Śląska, mając w pamięci żywy przykład twórczej pracy Pana Prezydenta w nieustających wysiłkach w zgodnej pracy widzi szczęście i potęgę zjednoczonej Ojczyzny. — Bilski w. r. Wojewoda śląski i przewodniczący Rady wojewódzkiej.

——oo——

BURZA W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin, 2. 6. (PAT.) **W sejmie pruskim doszło dziś, w czasie obrad nad budżetem ministerstwa finansów do burzliwych zajść w związku ze sprawą wywłaszczenia b. panujących.** Poseł niemiecko-narodowy von Rohr zarzucił ministrowi sprawiedliwości, że wiadomości urzędowych używa on do tego, aby występować przeciwko książętom. Polityka uprawiana zbrodni musi być przez partję niemiecko - narodową odrzucona. Na ataki te minister sprawiedliwości odpowiedział w ostry i stanowczy sposób. Oświadczył on, że majątki, które dawniej należały do korony, były i są właściwie majątkiem państwa. Słowa te wywołały szalone wzburzenie na prawicy, tak, że nie słyszano przemówienia ministra, który dopiero po dłuższej chwili mógł mówić w dalszym ciągu, zaznaczając, że jako minister pruski uczynił wszystko, aby nie uszczuplać praw majątkowych swego państwa.

KRONIKA.

CZERWIEC **3** CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Boże Ciało, gr.-kat. Konstantyna.

Jutro: rzym.-kat. Franciszka, gr.-kat. Wasylyja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Czwartek 3 bm. „Wally".
Piątek 4 bm. „Otello". Ostatni gośc. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.
Sobota 5 bm. o 3·30 pop. „Czerwony Kapturek" i „Pan Kotek był chory". Przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza. Ceny zniżone popołudn.
Sobota 5 bm. o 7·30 wiecz. „Powrót z wojny" Premjera.
Niedziela 6 bm. o 12 w południe „Czerwony Kapturek" i „Pan Kotek był chory". Przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza Ceny zniżone popołudniowe.

TEATR NOWOŚCI.
Czwartek 3 bm. „Orzeł czy reszka..." po raz ostatni — gośc. występ Kazim. Junoszy Stępowskiego i Anny Zielińskiej.
Piątek 4 bm. „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.
Sobota 5 bm. „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Pod pręgierzem opinji".
Chimera: „We dwa ognie".
Palace: „Dziewczyna z zakaz. dzielnicy
Lew: „Awanturnica z Singapore".
Marysieńka: „Marjonetki losu".
Kopernik: „Jak postępować z mężczyznami".

— **Teatr Wielki** powtarza dziś ostatnią nowość z poważnego repertuaru muzycznego, wspaniałą operę A. Catalani'ego: **„Wally"** wystawioną na naszej scenie z całą staranością artystyczną.

— **Teatr Nowości** — daje dziś po raz ostatni przepyszną komedję Verneuila: **„Orzeł czy reszka?"**. Będzie to jednocześnie przedostatni gościnny występ znakomitego artysty, Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

— **Na piątek repertuar zapowiada w T. Wielkim** — **„Otello"**, z pożegnalnym gościnnym występem znakomitych artyst. w Kazimierza Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej. — T. Nowości **„Orłow"**. z gościnnym występem p. Heleny Miłowskiej.

— **Przedstawienia dla dzieci** z udziałem fenomenalnej 10-letniej artystki Ninki Wilińskiej i świetnego bajkopisarza Benedykta Hertza, autora granej u nas niedawno bajki scenicznej dla dzieci „Zaklęte trzewiczki" dane będą tylko dwa razy — w sobotę o godz. 3.30 popoł. i w niedzielę o godz. 12 w południe — po cenach zniżonych popołudniowych. Program przedstawień zapowiada bajki sceniczne: **„Pan kotek był chory"** oraz **„Czerwony Kapturek"** ponadto dopełnieniem programu będą liczne bajki, wykonaniu cudownego dziecka Ninki i autora, Benedykta Hertza. Ilustracja muzyczna Al. Wilińskiego w wykonaniu orkiestry, pod batutą kompozytora.

— **„Powrót z wojny"**, sztuka współczesna Jana Wiktora Opolskiego, ukaże się po raz pierwszy w Polsce na naszej scenie T. Wielkiego w sobotę wieczorem — opracowana pod znakomitą reżyserją p. Sosnowskiego.

— **Jerzy Leszczyński**, znakomity artysta i reżyser Teatru Narodowego w Warszawie, rozpocznie szereg gościnnych występów, w niedzielę w T. Wielkim w świetnej komedji de Fleursa i Croisseta: **„Nowi Panowie"** — w której stwarza mistrzowską, niezrównaną kreację, Jakóba Gaillac. Wielki ulubieniec warszawskiej publiczności z pewnością i u nas szturmem zdobędzie szeroką publiczność teatralną.

— **„Nitouche"**, słynna operetka Herve'go w nowej inscenizacji reżysera Kuligowskiego wzbogacona nieznanemi u nas wkładkami muzycznemi, pod kierownictwem muzycznem p. Seredyńskiego, ukaże się po raz pierwszy we wtorek przyszłego tygodnia T. Nowości.

— **Ceny biletów nie zostały podwyższone** w Teatrze Małym, pomimo gościnnych występów Bednarzewskiej, która jak to już donosiliśmy, wystąpi jeszcze tylko trzy razy. Na ostatniem przedstawieniu „Fotela Nr. 47" byli obecni dwaj dziennikarze francuscy, bawiący obecnie we Lwowie, którzy w słowach niezwykle gorących wyrażali się o grze świetnej artystki i całego zespołu. Na niedzielę przygotowuje Teatr Mały jedyny występ najświetniejszego w Polsce humorysty Wyrwicza.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

Mówią, że...

w sferach kulturalnych naszego miasta wielkie wrażenie wywołał fakt, iż delegat ministerstwa oświaty dr. Kozicki, oświadczył na posiedzeniu komisji teatralnej, że rezygnuje z godności członka o ile miasto nie odda kierownictwa teatrów znakomitemu dyr. Trzcińskiemu.

— — — — — — — — — — — —

najpoważniejsza część inteligencji, literaci i artyści gorąco popierają kandydaturę dyr. Trzcińskiego widząc w nim jedynie powołanego na to trudne i bardzo odpowiedzialne stanowisko i wiedząc, że w magistracie zdają sobie również z tego sprawę. Naturalnie nie brak w takiej kampanji plotek i insynuacji, kolportowanych zresztą dość niezręcznie. Tym razem jednak żadnych porównań być nie może. Już prasa warszawska (Boy, Makuszyński i inni) wyraźnie podkreślili kim jest Trzciński i jaki los Lwów by wygrał, zresztą to świetne nazwisko samo mówi za siebie, naturalnie do tych... którzy interesują się kulturą teatralną. Lwów zasługuje na to, by uświetnić swój teatr nazwiskiem Trzcińskiego. A plotki i intryżki wobec ważności sprawy jakże mało znaczą! ! Dość sprytni ludzie kierują naszem miastem, aby się na tem nie poznali i by chcieli narazić na szwank dobre imię naszego grodu.

Więc sprawa jest jasna!... rrr.

— **Wybitny poeta i dramaturg, Ignacy Nikorowicz,** bawi w naszem mieście.

— **Tematem dnia całego kulturalnego Lwowa** są obecnie występy Ninki Wilińskiej. Liczne zastępy publiczności zapełniają co wieczór salę miłego teatrzyku przy ul. Rejtana, gdzie naocznie przekonują się, że mała Ninka jest rzeczywiście fenomenem, którym chyba ścisła nauka mogła wytłumaczyć. Na wczorajszem przedstawieniu było kilku profesorów tut. uniwersytetu, którzy wyrazili gotowość zaproszenia 10-letniej artystki — dziecka na specjalny występ przed kołami naukowemi celem zbadania tego zjawiska pod względem psychologicznym. Bo też odegranie z pamięci całego IV. aktu „Błękitnego Ptaka" ze stosowną modulacją głosu i mimiką jest niewytłumaczoną zagadką. Na liczne żądania tych którzy pierwszego aktu nie widzieli, będzie „Błękitny Ptak" umieszczony również w czwartkowym i piątkowym programie.

— **Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych** przypomina Publiczności interesującej się sztuka, że obie wystawy urządzone przez Tow. trwać będą jeszcze tylko krótki czas. W Pałacu Sztuki urządzona jest wystawa jubileuszowa największego współczesnego malarza Polski Jacka Malczewskiego, zaś w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przem.) trwa w dalszym ciągu wielkiem uznaniem znawców ciesząca się wystawa art. mal. Albinowskiej Minkiewiczowej Zofji, Chybińskiej Marji, Czarnowskiej Anieli, Harland Zajączkowskiej Anny i art. rzeźb. Józefa Starzyńskiego.

— **Uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego** odbędą się we Lwowie w dn. 16, 17 i 18 bm. Dnia 18 bm. w piątek o godz. 9-tej premjowe strzelanie na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej.

— **Popularyzowanie wiedzy technicznej.** Inż. Libański, wygłosi w czwartek 3 czerwca w Brzesku a 5 czerwca w Bochni prelekcje popularne p. t. „Cywilizacyjne znaczenie postępu technicznego", (z obrazami świetlnymi). Prelekcje urządza T. S. L.

— **Wielki festyn** na placu Targów Wschodnich dziś od godziny 3 po południu. Jazda konna, strzelnica i t. p. Koncerty orkiestr wojskowych. Wieczorem wybuch prochowni i kino pod gołem niebem, poczem zabawa taneczna w pawilonie. Ceny wstępu bardzo przystępne. Dochód na budowę „Domu żołnierza" we Lwowie.

— **Miejska komisja cennikowa** obradowała wczoraj w sprawie podwyższenia cen mięsa i wędlin. Uchwalono pewne podwyżki, które muszą być jeszcze zatwierdzone przez województwo.

Z targu.

Lwów, 2 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—1·60 zł., 1 kg. masła 4—5 zł. sera 1·40—1 60 zł.
Jaja: po 14 i 15 gr.
Kurczęta: po 3—4 zł. para.
Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 młodych 2 zł., kalarepa po 20—40 gr. główka, kalafjory po 2 zł., wiązka rzodkiewek 7—15 gr., marchewki 25—30 gr., sałata po 7—30 gr. główka.
Owoce: 1 kg jabłek 80 gr. — 3 zł., cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 40—50 gr.

— **Następny numer „Kurjera Lwowskiego" wyjdzie — mimo święta — jutro w piątek o zwykłej porze (w zmniejszonej objętości).**

— **Tydzień dzieci T. O. M.** Dziś, 3 b. m. odbędzie się na ulicach miasta zbiórka na cele T. O. M. (Towarzystwo opieki nad młodzieżą), które zajmuje się sierotami, jakoteż dziećmi ulicy i sufferyn, utrzymuje we Lwowie kilka burs nadto przystani i poradni dla matek. Z poradni tych korzysta tysiące matek, — które dla swych niemowląt otrzymują mleko, odzież i opatrunki. Potrzeby Towarzystwa są bardzo wielkie, zwłaszcza, że główny swój dochód czerpie ze składek publicznych.

Za duszę Jana Dobrzańskiego.

Lwów, 3 czerwca.

Za duszę ś. p. Jana Dobrzańskiego, którego 40-stą rocznicę śmierci obchodziliśmy uroczyście w niedzielę, odbyło się wczoraj w bazylice archikatedralnej **nabożeństwo żałobne** urządzone staraniem Komitetu obywatelskiego, wyłonionego ze zrzeszeń dziennikarskich i kulturalnych.

Mszę św. przed żałobnie przybranym ołtarzem odprawił ks. Kmita w asystencji duchowieństwa. W kościele obecni byli przedstawiciele **Tow. Dziennikarzy Pol., Syndykatu Dzien. Pol., Rady miejskiej, Teatrów miejskich, Związku literatów pol., Kasyna i Koła lit.-art., Sokoła** i innych instytucji i stowarzyszeń. Na chórze odśpiewał **chór teatralny** szereg utworów — następnie duchowieństwo odprawiło egzekwie.

Ostatnia przed wakacjami „Sobota kasynowa".

Lwów, 3 czerwca.

W ubiegłym tygodniu odbyło się ostatnie przed ferjami letniemi zebranie sobotnie **Kasyna i Koła lit.-artystycznego.**

Miesięczne „Soboty kasynowe", zainicjowane w tym roku w celu ożywienia życia towarzyskiego we Lwowie, wyrobiły sobie już sympatyczną markę i stały się **punktem zbornym sfer artystycznych, kulturalnych i intelektualnych** naszego miasta.

To też i ostatnie zebranie, mimo, że wypadło w przededniu decydujących wypadków politycznych, nie straciło na ożywieniu, a podniecenie polityczne uświetniło się tylko **dyskretnie prowadzonemi dyskusjami w kołach uczestników.**

Swobodną pogawędkę przy czarnej kawie urozmaiciły produkcje artystyczne pp. **Müllera, Kozłowskiej, Dwernickiej,** prof. **Dianni'ego,** inż. **Trojanowskiego** i innych, oraz odczytanie nowelki przez autorkę „Burzy od Wschodu" p. **Kozicką.** Wkońcu dr. **Dwernicki** imieniem zebranych podziękował za urządzenie tych miłych wieczorów prezesowi dr. **Hoinackiemu** który zaprosił obecnych do udziału w „sobotach" **w następnym sezonie.**

(m.)

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj o godz. 16.10 August **Emerling,** handlowiec (ul. Modrzejewskiej 7), jadąc motocyklem Lw. 7908 w kierunku **Sokolnik,** obok betoniarni miejskiej w Persenkówce **najechał na Feliksa Trojana,** lat 6. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził u dziecka **załamanie czaszki,** oraz inne ciężkie uszkodzenia. — Emerlinga, po spisaniu doniesienia, pozostawiono na wolnej stopie.

— **Rabunek dla... żartu.** Posterunek P. P. powiatu **bobreckiego** doniósł Ekspozyturze we Lwowie, że onegdaj o godz. 16-tej Mikołaj **Martyniak,** lat 16, Iwan Mikołów, lat 17, Mikołaj Chamulak, lat 18, Mikołaj Wodziński, lat 15, Stefan Onyszak, lat 16 i Hryńko Kłymów, lat 14 — wszyscy zamieszkali w Wołoszczyźnie, pow. Bóbrka — pasąc swe bydło na pastwisku gminnem — **napadli** na przechodzącego tamtędy Sendera Schimlera z Olchowa i pod groźbą noża **zrabowali kosz z tytoniem.** Aresztowani następnie, zeznali, że... **był to tylko żart.** Mimo to zatrzymano ich we więzieniu.

KATEDRA KIJOWSKA SIĘ WALI.

Warszawa. (Tel. wł.). Kijowska akademja nauk zwróciła uwagę władz na **niebezpieczeństwo zawalenia się katedry św. Zofji,** która stanowi jedną z najcenniejszych pamiątek budowlanych w Rosji. Katedra, **słynna ze swych mozaik starożytnych,** zbudowana została **w r. 1037** na wzór kościoła św. Zofji w Stambule. Podczas ostatniej wojny domowej na Ukrainie katedra bardzo poważnie została **uszkodzona.** Ukraińska akademja nauk domaga się od kijowskiej Rady miejskiej wyasygnowania pieniędzy na remont katedry.

Egzaminy wstępne w Seminarjach nauczycielskich.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w **Turkowicach** zawiadamia, iż **egzaminy wstępne kandydatów na kurs pierwszy odbędą się 21, 22, 23, 24, 25 i 26 czerwca.**

Przygotowanie naukowe kandydatów powinno, co do zakresu swego, odpowiadać **programowi 7-o klasowej szkoły powszechnej.**

Wiek kandydatów od 14-u do 18-u lat. Każdy kandydat powinien złożyć w kancelarji Seminarjum lub przesłać pocztą:

1) **prośbę rodziców o przyjęcie syna do zakładu,**
2) **świadectwo urodzenia na druczku,**
3) **swój życiorys, samodzielnie opracowany,**
4) **świadectwo moralności, wystawione przez osoby lub instytucje,** zasługujące na zaufanie,
5) **świadectwo powtórnie szczepionej ospy,**
6) **świadectwo szkolne.**

Przy Seminarjum Nauczycielskiem jest **Bursa uczniowska dla 130-u chłopców.** Na czas egzaminu kandydaci mogą korzystać z noclegów i stołu Bursy, opłacając za to **1½ złotego dziennie od osoby.**

Do Turkowa dojeżdża się **koleiką** wąskotorową, **posiadającą połączenia z linją szerokotorową w Werbkowicach i Uhnowie.**

Adres Seminarjum: poczta Tyszowce, powiat Hrubieszowski — Turkowice. 1982

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Sytuacja na targu akcyjnym nieustalona. Akcje częściowo lekko zwyżkowe, częściowo utrzymane.

Podrożały: Chodorów, Browary i Tespy.

Popyt przy braku oddawców na: P. Naftę, Górkę, Oikosy, Niemojowskiego (0.21), Zieleniewskiego (9.40) i Lokomotywy (0.7).

Z papierów procentowych poszukiwano 8-procentowe listy zastawne Banku Rolnego.

Tendencja chwiejna. Usposobienie wyczekujące. Kurs dolara utrzymuje się mniej więcej na wysokości 11.05 — 11.08.

Kotowane: Hipoteczny 0.54, 0.55; Przemysłowy 0.09 i pół, 0.09; Browary 9.50, 9.60; Chodorów 57; Chybie 3.10; Gazolina 1.65, 1.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obroty w życie w ramach dotychczasowych notowań. Za pszenicę nowego zbioru z terminem 15 września 1926 płacą 36 zł. loco Podwołoczyska. Za żyto nowego zbioru płacą 22.25 zł. paritat Tarnopol. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 50.50 — 51.50 zł.; Pszenica krajowa czerwona 52 — 53 zł.; Żyto małopolskie 29 — 30 zł.; Owies małopolski 34.25 — 35.25 zł. — Ceny szacunkowe.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja znacznie zniżkowa. Dolar spadł o 25 punktów. Obrót średni.

Dolary ameryk. 10.80 — 10.82; dolary kanad. 10.66 — 10.70; korony czeskie 0.26 — 0.26 i jedna czwarta; franki franc. 0.28 — 0.28 i pół; franki szwajc. 1.70 — 1.75; funty szterl. 46 — 47.

Złoto: 20 kor. 39.50 — 40.00; 20 frk. 37 — 38; 20 mrk. 45 — 46; 10 rubli 54 — 55.

Srebro: kor. austr. 0.80 — 0.84; 5 kor. austr. 4.20 — 4.30; flor. austr. 2.10 — 2.15; ruble 3.30 — 3.40; kop. za rubel 1.65 — 1.70.

KOMUNIKATY TARGU POZNAŃSKIEGO.

Poważna firma grecka z Salonik, interesuje się uzyskaniem reprezentacji na Grecję na następujące artykuły: materjały bawełniane i wełniane, materjały na ubrania męskie, wyroby powroźnicze, klej stolarski, farby, papier gazetowy, papier drukarski, parafina, karton, drzewo budowlane, przybory biurowe. Adres poda Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

Eksport do Persji. Persja jest doskonałym rynkiem zbytu dla wszelkich wyrobów fabrycznych, jak również **dla ziemiopłodów** oraz przetworów rolnych.

Firma ze Smyrny interesuje się importem z Polski drzewa budowlanego. Bliższy adres udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

Szwajcarska fabryka instrumentów medycznych z Lozanny pragnie nawiązać stosunki z poważnemi i dobrze wprowadzonemi na polskim rynku firmami polskiemi, któreby były skłonne przejąć jej reprezentację na Polskę.

—oo—

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 17. Odczyt z działu „Higjena - medycyna" p. t. „Zdrowie narodu, prohibicja i alkoholizm" dr. A. Fruchtmana, odczyta p. A. Kaszyn. — Godz. 20.30. Koncert instrumentalno-wokalny, poświęcony muzyce czeskiej.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z operetki Kalmana: „Księżniczka czardasza".

Wrocław (418). Godz. 19.50. „Rococo", koncert fort., flet i recytacje.

Praga (368). Godz. 19. Transmisja z Teatru Narodowego w Pradze.

Paryż (1750). Godz. 21. Lekcja rachunkowości w języku esperanto.

Posrebrzany drut do łączenia, oraz wszelkie części składowe dla radjotechniki do nabycia we firmie „Kinofot", Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 11 A.

„NIE ORAŁ, NIE SIAŁ, A ZBIERAŁ".

Lwów, 3 czerwca.

Wczoraj policja lwowska aresztowała **niebezpiecznego oszusta,** na polecenie N. **Dworskiego,** referenta okr. urzędu ziemskiego.

Onegdaj zgłosił się u p. Dworskiego Arnold **Eck** recte **Karp,** lat 54 (ul. Berka Joselowicza 20), z propozycją różnych dostaw. Za cenę przyjęcia oferty przyrzekł wyrobić **znaczną pożyczkę w dolarach,** oraz posadę dla syna p. Dworskiego. — Na rzecz tych dostaw **wziął Eck znaczną zaliczkę,** lecz dotychczas **ani nie dotrzymał zobowiązań, ani też nie zwrócił zaliczki.**

Wczoraj **aresztowano go** i oto okazało się, że jest to **pospolity oszust,** który naciągnął w ten lub inny sposób wiele ludzi.

M. i. zgłosiła się również z doniesieniem na niego Marja Hermanowicz, żona woźnego P. P.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU.

Poznań, jako ośrodek sportu lekkoatletycznego, zajmuje obecnie w Polsce **drugie miejsce po Warszawie.** Wyniki ostatnich zawodów w Poznaniu dowodzą, że różnica między Warszawą a Poznaniem staje się coraz mniejsza.

Bieg 100 mtr wygrał kpt. **Dobrowolski** w czasie **11.2 sek.**

Bieg 110 mtr z płotkami: 1) **Kozubski** 17.6 sek.

Bieg 800 mtr: 1) Schwarz 2 min. 09.3 sek. wynik najsłabszy.

Bieg 5000 mtr: 1) Ratajczak 16 min. 47.2.

Skok w dal: 1) Zagacki 640 cm, 2) Dobrowolski 640 cm.

Skok w zwyż: 1) Dobrowolski 170 cm.

Skok o tyczce: Adamczak 3 mtr 43 cm.

Rzut kulą: por. **Baran** (Pogoń) **12 mtr 74 cm, nowy rekord Polski.**

Rzut kulą oburącz: Urbaniak (Warta) 22 mtr 63 cm — nowy rekord Polski.

Rzut oszczepem: Urbaniak 53 metrów.

Rzut dyskiem: por. Baran 41 mtr. 99 cm — nowy rekord Polski.

Wyniki por. Barana świadczą o stałych jego postępach.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Budapeszt: Vasas-Törekves 7:5, Nemzeti-33FC 5:1 (3:1). MTK-Vivo AC 0:0, MTG-PTC 3:1, Kispesti-III Kerü 3:2.

Praga: Slavia-Nürnberg 3:1, Nürnberg - DFC 2:1, Slavia - Virsovice 2:1, Ujpesti-Nuselsky 1:0.

Wiedeń: Slovan-Hertha 3:0 (2:0). Austrja-Francja 4:1 (1:1).

BIEG „ILUSTROWANEGO KURJERA KRAKOWSKIEGO.

Bieg uliczny, urządzony dorocznie przez „Il. Kurjer Krakowski" zgromadził aż 140 zawodników. Bieg ten wygrał zasłużenie, R. Sawaryn (Pogoń, Lwów) w czasie 13 min 47.10 sek. przed Motyką (AZS Kraków), Baranem, Zifferem i innymi.

Urządzanie biegów ulicznych jest niezdrowe, szczególnie kiedy robi się to w czerwcu, to też mamy nadzieję, że w przyszłym roku odbędzie się zamiast biegu ulicznego bieg naprzełaj.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Czwartek 3 czerwca 1926.

Wally

Opera w 4-ch aktach z muzyką Alfreda Catalani'ego Słowa Luigi Jllica.

OSOBY:

Wally	Platówna
Strominger, jej ojciec	Zopoth
Afra	Okońska
Walter	Rotowska
Józef Hagenbach z Sölden	Mann
Wincenty Gellner z Hochstoff	Cyganik
Listonosz ze Sznalsu	Martini

Rzecz dzieje się w Tyrolu.

Reżyser: **Romuald Cyganik.**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Czwartek 3 czerwca 1926.

GOŚCINNY WYSTĘP

Kazimierza Junoszy-Stępowskiego

Orzeł czy reszka?

Komedja w 5-ciu aktach Ludwika Verneuil'a. Przekład Zdzisława Kleszczyńskiego.

OSOBY:

Maica Bratiano	M. Dębicka
Pani Courteil	M. Pillerowa
Żermena Courteil	W. Hakowska
Hrabia de Varigny	Kazimierz Junosza-Stępowski
Jan Bezimienny	B. Brzeski
Delabudeliére	W. Zabielski
Dominik	H. Czaki
Prezydent Trybunału	K. Lewicki
Pan Courteil	E. Fertner
Książę Silif-Erzerum	W. Surzyński
Juljan	L. Neuman

Rzecz dzieje się współcześnie.

Reżyser Gustaw Rasiński.

Nowy rozkład jazdy pociągów pospiesz. i osobow.

ważny od 15. maja 1926 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ

przez Kraków:

Do Cieszyna 7·45
Do Katowic 11·05 a)
Do Piotrowic 3·00, 18·20 a), 20·55
Do Poznania 15·45 a) c) przez Katowice
Do Żywca 7·45, 23·25

Przez Bełżec-Rejowiec:

Do Warszawy 14·15, 23·20

Przez Przeworsk-Rozwadów:

Do Warszawy 10.40, a) 19.40 a)

Przez Sapieżankę — Włodzimierz:

Do Kowla 18.50.
Do Wilna 10.15 przez Kowel Brześć-Białystok.

Przez Krasne:

Do Brodów 19.35.
Do Powołoczysk 9.05 a), 23.00.
Do Równego 14.30, 23.55.
Do Tarnopola 6.30, 9.05 a) 16.15, 23.C0.
Do Zdołbunowa 14·30, 23·55.

Przez Stryj:

Do Borysławia 9·30 a), 19·25, 23·35
Do Ławocznego 6·25, 15·15 b), 17·05.

Przez Chodorów:

Do Śniatyna 9·40 a), 10·10, 14,00 19·20 a) 23·15

DO LWOWA PRZYCHODZĄ

Przez Kraków:

Z Cieszyna 21·30
Z Katowic 18·40 a)
Z Piotrowic 6·05, 8·20 a) 16·15
Z Poznania 12·35 a) przez Katowice
Z Żywca 9·50, 21·30.

Przez Bełżec-Rejowiec:

Z Warszawy 6·05, 12·10.

Przez Rozwadów-Przeworsk:

Z Warszawy 8·45 a), 18·05 a).

Przez Włodzimierz-Sapieżankę:

Z Kowla 9·00
Z Wilna 18·05 przez Białystok-Brześć Kowel.

Przez Krasne:

Z Brodów 9·20
Z Podwołoczysk 12·00 16·55 a)
Z Równego 6.15, 16.30.
Z Tarnopola 7.50, 12.00, 16.55 a) 22.00.
Z Zdołbunowa 6.15 16.30.

Przez Stryj:

Z Borysławia 7.20, 16.10, 17.55 a)
Z Ławocznego 6·47, 22.15, 23.27 d)

Przez Chodorów:

Z Śniatyna 5.45, 10.05 a) 12.45, 17.00. 17.30 a).

Pociągi podmiejskie:

Do Podhajec 7.45, 17.10.
Do Rawy Ruskiej 8.05, 13.30.
Do Stojanowa 6.55, 18.15.
Do Brzuchowic 6.20, 10.05, 13.45, 15.15, 19,40 a) 19.07 f) 19.50.
Do Gródka Jagiell. 14.10 g), 16.15 h).
Do Janowa 14.00 i).
Do Lubienia Wielk. 9.25 b).
Do Zimnej Wody 11.10, 19.50 f).

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:

Do Brodów 19.59.
Do Kowla 18.35.
Do Podwołoczysk 9.18 a), 23.27. f) od Tarnopola pociąg osobowy.
Do Równego 9.28, 14.52.
Do Stojanowa 7.19, 18.25
Do Tarnopola 6.52, 9.18, a) 16.37, 23.27.
Do Wilna 10.37.
Do Zdołbunowa 9.29, 14.52.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą:

Do Brzuchowic 6.26, 10.11, 13.52, 15.20, 16.45 e), 18.16 f) 20.12.
Do Janowa 14.07 j).
Do Rawy Ruskiej 8.11, 18.36
Do Warszawy 14.20, 23.26.

Z Podhajec 8.25, 21.25.
Z Rawy Ruskiej 8.50, 20.05.
Z Stojanowa 9.00, 18.50.
Z Brzuchowic 7.20 11.20, 14.55, 16.10, 17.40 e) 19.25 f) 21.05.
Z Grodka Jagiell. 16.80 j) 19.80 f).
Z Janowa 21.15 j).
Z Lubienia Wielk. 13.40 b).
Z Zimnej Wody 12.05, 20.45 f).

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą:

Z Brodów 9.02.
Z Kowla 8.35.
Z Podwołoczysk 11.42, 16.42 a).
Z Równego 5.53, 16.09.
Z Stojanowa 8.35, 18.24.
Z Tarnopola 7.04, 11.42, 16.42 a). 21.37.
Z Wilna 17.43
Z Zdołbunowa 5.53, 16·09

Do Lwowa-Kleparowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·14, 11·13, 14·50, 16·03, 17·34 e), 19·20 f), 20·59
Z Janowa 21·09 j)
Z Rawy Ruskiej 8·43, 19·59
Z Warszawy 6·00, 12·05.

Objaśnienia znaków:

a) Pociągi pospieszne
b) Kursuje od 19. VI. do 28. VIII. w dnie poprzedz. święto rz.-kat. oraz każdej soboty
c) Kursuje tylko od 15/VI. do 15/IX. między Poznaniem i Lwowem; f) od Tarnopola pociąg osobowy
d) Kursuje od 29. VI. do 29. VIII. w niedzielę i święta rz. kat.
e) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. w niedzielę i święta rz.-kat.
f) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedzielę i święta rz.-kat.
g) Kursuje na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty
h) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rz.-kat.
i) Kursuje każdej soboty
j) Kursuje od 15. VI. do 31. VIII w niedzielę i święta rzym.-kat.
k) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.
l) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót.

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI, geom wykreślnej, oraz francuskiego, niemieckiego i rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. (Przygotowanie do matury, egzaminów, poprawek), Batorego 1. 34. IV. p. od 3 5.

Posady i praca.

DŁUGOLETN. solicytator adwokacko-notarjalny zdolny maszynista, rutynowany tabularzysta spadkowiec, poszukuje natychmiast posady, Józef Łuczka, Delatyn. 1906

POSZUKUJĘ inteligentnego solidnego absolwenta wzgl. akademika jako towarzysza dla młodego człowieka rekonwalescenta na kilka godzin dziennie w zamian za mieszkanie z utrzymaniem. Bliższa wiadomość w adm. „Krjera Lwow.“ 1973

Różne.

KASETY na srebro wykonuje introligator Kuczabiński, Ormiańska 27.

ZACHĘTA Salon sztuki Legjonów 7, Obrazy artystów lwowskich, krakowskich i warszawskich. Ceny znacznie zniżone. Sprzedaż na spłaty. Do nabycia z „Akt“ Wyczółkowskiego. 1983

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu zubożała wypadków wojennych bardzo zubożała uprasza P. T. o pomoc materjalną na kuracje chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka“. 1849

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Dubno na nazwisko Tarasiuk Andrzej z Sitna, pow. pow. Dubno, unieważnia się. 1980

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6, poleca się. 1885

DO wynajęcia osobny pokój umeblowany ul Klonowicza 4 parter drzwi 1, od 3—6 popoł. 1952

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ za gotówkę we Lwowie kamienicę II piętrową, ze sklepami. Podanie ceny i warunków pod adresem Ludwika Kłonowska w Tłumaczu Małopolska. 1964

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1941

W KROŚNIE tanio do nabycia **kamienica** w rynku, jednopiętrowa, o dwóch sklepach, z ogródkiem i **parcela budowlana** w śródmieściu, o dwóch frontach, powierzchni 553 sążni Bliższe informacje u adwokata dra Woźniaka w Krośnie. 1972

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.